Nr. 29. Wtorek, 7 Lutego 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Preaumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać podporucznikowi w ewidencyi obrony krajowej, właścicielowi dóbr, Adamowi Wilhelmowi Lenie Youndze, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył, wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, zamianować najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 22 stycznia b. r. konsulami, wicekonsulów: dr. Michała Straszewskiego i dr. Stanisława Miłkowskiego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego, Jana Wajdę w Oświęcimiu, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Jaworznie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe w Wadowicach, Władysława Wincentego Kamieńskiego, dyrektorem ksiąg gruntowych w sądzie krajowym w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości nadał sędziemu w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Karolowi Stanisławowi Jawornikowi, posadę sędziego w Ropczycach, oraz zamianował sędziami, auskultantów: Leona Siedleckiego dla okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego, Łukasza Kulczyckiego dla Niska, Michała Błońskiego dla Brzostka, Bronisława Bitnera dla Rozwadowa, dr. Zygmunta Du Valla dla Dobczyc, Władysława Stanisława Matuszewskiego dla Żabna, Pawła Orzechowskiego dla Sokołowa i Gustawa Adolfa Starschedla dla Milówki.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli: Władysława Podobińskiego w gimnazyum w Sanoku, Stanisława Lacha w gimnazyum w Sanoku, ks. Michała Sztyraka w gimnazyum w Złoczowie, Stanisława Dudka w gimnazyum w Drohobyczu, Czesława Laskowskiego w gimnazyum w Złoczowie Jana Krzanowskiego w gimn. I. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Ozyasza Graubarta w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Adama Dropczyńskiego w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, ks. Piotra Proćkowa w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Tadeusza Rostkowicza w gimnazyum w Brzeżanach.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Józefa Rolskiego z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum w Trembowli, ks. Onufrego Hadzewicza z gimnazyum w Samborze do gimnazyum I. w Nowym Sączu, Piotra Greissa z gimnazyum w Brodach do gimnazyum w Złoczowie, Jana Maryniaka z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Gródku Jagiellońskim, dr. Eliasza Topermanna z gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi do gimnazyum w Złoczowie, Jonasza Silberschlaga z gimnazyum w Złoczowie do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi, ks. Jana Łucyka z II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie do gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 lutego.

Delegacye.

Z komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej.

W sobotę o godzinie 3 po południu podjęła komisya wojskowa Delegacyi austryackiej dalsze obrady nad etatem marynarki.

Komendant marynarki hr. Montecuccoli oświadczył, że przy kredytach 312 milionów idzie tylko o te sumy, których żąda się dla krótkiego programu flotowego, 5- lub 6-letniego. Przedłożenie wykazuje te siłę floty, którą uważa się za potrzebną dla naszej Monarchii. Pominąwszy kredyty nadzwyczajne, wykazuje także i budżet normalny z powodu pomnożenia załogi, sztabu i korpusu inżynieryi roczną nadwyżkę w żądaniach o 3—4 milionów. Obecny stan załogi złożonej z 14.000 ludzi podniesie się w r. 1916 do 17.000, a w późniejszych latach, gdyby to było konieczne, do 20 lub 21 tysięcy. Skutkiem tego obecny normalny budżet 68 milionów dojdzie w r. 1916 do 80 milionów, a gdy się dołączy do tego nadzwyczajne kredyty, w latach 1911—1914 wyniesie całkowite zapotrzebowanie marynarki sumę 123—125 milionów rocznie.

Mowca stanowczo zbija zarzuty, zwłaszcza delegata Kozłowskiego, że buduje się okręty przestarzałego systemu; okręty, które mają tak ciężkie działa, prędko staną się bezużytecznemi. Tym, którzy sądzą, że krążowniki i łodzie torpedowe nie są tak bardzo konieczne, zaleca mowca zajrzeć do spisu floty, tam można przekonać się wiele krążowników i torpedowców mają państwa inne. Austro-Węgry posiadają, co prawda, łodzi torpedowych 73, w tej liczbie jednak 37 starych, zostaje więc 36, a to jest, zdaniem komendanta, stanowczo za mało.

Także nowożytnych krążowników koniecznie domagać się musi Zarząd marynarki.

Prawdą jest — mówił hr. Montecuccoli dalej — że na ogół budujemy okręty drożej, niż Anglia, Niemcy i Ameryka, ale winę tego ponosi kartel żelazny, o czem mowca już przed 4 laty wspominał. Czyniono niejedno, by ceny obniżyć i doprowadzono przynajmniej do tego, że obecnie są one w istocie niższe, niżli przed czterema laty. Zresztą inicyatywę del. Dobberniga co do sprowadzania żelaza z zagranicy, wita mowca z zadowoleniem, oświadcza jednak, że Zarząd marynarki musiałby mieć w tym kierunku swobodę ruchu. Na wszelki wypadek mowca przyznaje, że w Austro-Węgrzech buduje się okręty o 10 prc. drożej, niż gdzieindziej.

W sprawie ustalenia wydatków marynarki, którą to sprawę poruszył del. Clam-Martinitz, oświadcza mowca, że dąży do tego ustalenia z końcem okresu, dla którego żąda 312 milionów. Dlatego też proponuje, by tytuł VII., zawierający budowle uzupełniające lub budowę nowych jednostek bojowych, podnieść o taką sumę, by marynarka bez żądania nadzwyczajnych kredytów mogła się odnawiać. W budżecie zaznaczyłby się to kwotą 145 milionów. Hr. Montecuccoli pojmuje, że

---

11)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

III.

(Ciąg dalszy).

Na wstępie, utartym obyczajem, Crosston podziękował gościom za „łaskawe" przybycie, podkreślił zgrabnie wizytę literata londyńskiego, pochwalił się nią mimochodem i zaznaczył, gwoli zbudowania słuchaczów, lubo nie zupełnie zgodnie z prawdą, że niedzielne wykłady coraz liczniejsze ściągają zastępy. Zaczem uśmiechnął się i ciągnął anegdotycznie:

— Wracając kilka dni temu z Londynu, byłem w przedziale kolejowym mimowolnym słuchaczem rozmowy dwóch obywateli z tej okolicy, którzy nie podejrzywając we mnie komunisty, dali folgę swym poglądom na naszą misyę. Bawiłem się wybornie. Miałem uczucie, jakbym wyposażony czapką czarodziejską i dzięki jej, niewidzialny, słyszał ostateczny sąd o sobie, czy też nekrolog. Niekrępowani niczem, mówili szczerze, a człowiek jest zawsze interesującym, gdy mówi z serca. Oczywiście kamienowali nas tak, że dziwię się, iż chata nasza stoi dotąd w posadach, obrzucili stekiem ozdobnych epitetów jako to głupcy, waryaci... Zanim wdałem się z nimi w rozmowę, zdemaskowałem się i podziękowałem za te śliczne nazwy, radowałem się, że ludzie do tego stopnia przejmują się naszą sprawą, iż uciekają się do tak silnych zwrotów. Radowałem się, że ludzie odczuwają jeszcze cośkolwiek gorąco — w tych czasach indyferentyzmu powszechnego, oschłości serc i liliputich dusz. Zresztą my poczytujemy takie nazwy wprost za pochwałę albo raczej za komplement. Jeśli bowiem za rozumnych i mądrych uchodzą ci, co stworzyli dzisiejszy porządek świata i, leżąc u nóg złotego cielca, podpierają go, jakże błogo i zaszczytnie być nierozumnym, głupcem, waryatem... Ale jest to o wiele trudniej...

„Trudniej być wyjątkiem niż regułą, trudniej być „waryatem", co myśli samoistnie i, co gorsza, żyje w niezgodzie z szablonowemi formami życiowemi, aniżeli „mędrcem", którego tania mądrość zasadza się na wegetowaniu w wygodnej skorupie samolubstwa i kiwaniu głową wobec potęg, wyrastających mu po nad głowę. Trudniej być pionierem postępu.... Atoli bez tych „waryatów" — którzy są solą ludzkości — świat nasz zaskrzepłby, zgrzybiał, zamierał i zawalił się jak gmach stoczony przez robactwo. Bez nich nie byłoby życia.

„Trudno wyzwolić się z pęt ślepego naśladownictwa, wybrnąć z koryta rutyny, odrzucić tysiączne przyzwyczajenia, nałogi, zerwać nici łączące człowieka z światem, w jakim żyje. Ciernista wiedzie go droga na to wzgórze pod wiatrakiem, poprzez długą ewolucyę duchową. Trudno postawić swe życie na nowej podstawie, oprzeć je na nowych wartościach, nie mających kursu w społeczeństwie, tworzyć nową formę bytu wbrew jawnej lub skrytej animozyi ogółu. Trudno być sobą, jeżeli się jest kimś.

„A jednak, oświeceni przez duchy St. Simona, Fourier'a, Owen'a, Proudhon'a, Tołstoja, Marxa, wpatrzeni w świetlaną postać Chrystusa Pana, wylądowaliśmy na tem wzgórzu na nikłej łódeczce i, silni wiarą w swe ideały, zabraliśmy się do stworzenia skromnej gminy Równości, gminy Pokoju i Miłości.... Nie wiele stworzyliśmy dotąd; li tylko zawiązek czegoś, co da Bóg, rozrośnie się pięknie, ale to co stworzyliśmy, powstało z naszego ducha zbiorowego, z ducha Miłości...."

Umilkł, przeszedł wzrokiem po twarzach, strzelił okiem na Darlingtona, chcąc przekonać się, jakie słowa jego robiły na nim wrażenie. Wygłosił je przeważnie pod jego adresem, chcąc olśnić go literackim pokostem swej swady.

— W ostatnią niedzielę — ciągnął, spuściwszy z patetycznego tonu — mówiłem o własności osobistej i jej skutkach, o zalecanej tak powszechnie oszczędności czyli o groszoróbstwie, będącem kardynalną cnotą burżuazyjną a sprzecznem z chrześciańskim obowiązkiem beztroski. Poprzednio opowiadałem o dawnych, w pierwszej połowie zeszłego stulecia powstałych osadach komunistycznych na tej ziemi i w Ameryce i wskazywałem na różnice między niemi a podstawami ideowemi naszej imprezy. Wielokrotnie wyłuszczałem dokąd dążymy i jak żyjemy, albo raczej, jak potrafimy istnieć wpośród materyalistycznego świata.

„Wiecie zatem łaskawi słuchacze, że gmina nasza jest gminą równości — *Community of equality* — że wszyscy bez różnicy płci i stanu mają tu równe prawa, że gminą kieruje większość, że wszyscy jesteśmy właścicielami tej farmy, a nikt w szczególności nie jest jej panem. Jest to stały, wieczysty „trust", będący na usługach członków i wszystkich tych, którzy się do nas zwrócą. Wiecie, że pracę i stosunki wewnętrzne reguluje nie interes, lecz miłość, że na niej jak na opoce opieramy wszystko. A więc także małżeństwo, wyznając dogmat, że małżeństwo jest tam, gdzie jest miłość. Gorączkowa, szalona pogoń za złotem i na niem wspierające się małżeństwo odwodzi ludzkość coraz więcej od natury, uniemożliwia naturalny dobór i tak wzmaga się zastraszające duchowe i cielesne zwyrodnienie człowieka. Pod płaszczykiem kłamliwej monogamii kryje się poligamia i prostytucya. Pospołu z złotym cielcem kłamstwo panuje na ziemi.

„Im wypowiedzieliśmy wojnę. A miłość bliźniego, głębokie poszanowanie człowieka w człowieku każą nam głosić zasadę, że „każdy należy do siebie". A więc mąż niema prawa poczytywać żony za zakontraktowaną niewolnicę, ani kierownik gospodarczy innych pracujących na roli za zakontraktowanych najemników. Wiecie, że pragniemy wznieść Nazaret nowego porządku rzeczy. A cel ten piękny i wielki da się osiągnąć tylko drogą regeneracyi dusz w kierunku altruistycznym, drogą równego ukształtowania charakterów.

„Tych słów kilka dla uszu tych, którzy przybyli do nas po raz pierwszy.

„Pod wrażeniem mej rozmowy w wagonie pragnę dziś pomówić o tem, co może najwięcej zdumiewa was, a mianowicie dlaczego nie używamy pieniędzy.

„Własność — mówił ongi Owen — zamienia ludzi w demonów, a świat w jedno wielkie pandemonium. Pieniądz — orzekł nasz przyjaciel Fen — jest Antychrystem....

„To nasza dewiza, a dogmaty nasze brzmią: „Kto odbiera pieniądze, wyraża obawę, iż potrzeb jego ludzie nie zechcą zaspokoić z miłości bliźniego, czyli nie ufa ludziom, nie wierzy w Opatrzność boską". Z tego wynika, że „należy zreformować się wewnętrznie, wyzbywając się takich obaw mocą skończonej miłości". Należy raz na zawsze odrzucić monetę, będącą złym środkiem wymiany, nie dlatego, że jest ona wyrazem obawy, lecz mianowicie dlatego, że mamy tak głęboką ufność w dobrą wolę bliźnich, iż wyrażając w ten sposób obawę, dopuszczamy się wstrętnego aktu, czegoś w rodzaju kłamstwa. Należy wierzyć w istnienie Boga w ludziach i pamiętać, że — jak mówi Tołstoj — „Człowiek nie żyje dzięki swym zabiegom, lecz przez miłość".

„Na dnie wszelkich tranzakcyj spoczywa taka myśl przewodnia: nie dam ci, jeśli ty mnie nie dasz" i zasada: *do ut des*, t. j. daję ci, abyś ty mi dał"....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Delegacyom wydadzą się te kwoty ogromnie wysokiemi, ale wystarczy przejrzeć przedłożenie, aby przekonać się, że Austro-Węgry pozostały daleko w tyle za innemi państwami. Mowca musi tedy przy tych żądaniach obstawać.

P. Minister wojny gen. Schönaich stwierdził, że obecne żądania Administracyi wojskowej są wynikiem długoletniego zastoju w armii. Obecnie bieżące większe wydatki wynoszą 120 milionów, jednorazowe 335 milionów, ponieważ jednakże obustronne Rządy dla wykwipowania armii i floty wstawiły w budżet tylko 100 milionów, a na wydatki jednorazowe także 100 milionów i to na 5 lat, po r. 1905 zaś nie mogły objąć żadnego zobowiązania, musiał być elaborat przerobiony i zredukowany do wydatków najpotrzebniejszych. Większe wydatki po r. 1912 nie wchodzą w rachubę. Ponieważ reformy wojskowe dopiero od października 1911 będą mogły się rozpocząć, kredyt więc na zwiększenie kontyngentu będzie wstawiony dopiero w r. 1912. Pierwotne zamiary co do zwyżki 100 milionowej zostały porzucone, a Zarząd armii zdecydował się rozłożyć je na 2 lata zamiast na 5, tak, że na r. 1911 przypadnie 16·1 milionów, a na następne reszta.

Przeprowadzenie dwuletniej służby wojskowej wymaga w bieżących wydatkach 64·8 milionów koron, a nadto 74·9 mil. koron jednorazowego wydatku. W ciągu 5 lat zaspokojone będą z tego 44·1 mil. w bieżących, a 38·5 w jednorazowych wydatkach, tak, że po r. 1915 pozostanie do zapłacenia jeszcze 20·7 mil w bieżących i 36·4 mil. w jednorazowych wydatkach. Tak przedstawiają się cyfry wedle projektu i według treści umowy z oboma Rządami. Podział żądań na normalne i nadzwyczajne kredyty nastąpił na żądanie obu PP. Ministrów skarbu.

Przytoczone cyfry wykazują wyraźnie, że pierwotne żądania na reformy wojskowe i wyekwipowanie armii, oraz jej skonsolidowanie zmniejszono. Pozostała suma przedstawia się jako *minimum*. niezbędne do tej akcyi.

Następnie P. Minister omawiał nową ustawę wojskową i stwierdził, że nowe formacye będą tworzone tylko w minimalnych rozmiarach, a podwyższenie kontyngentu rekruta, pozostające w związku z dwuletnią służbą, użyte będzie do uporządkowania zmniejszonego stanu teraźniejszych formacyj.

Co do samej ustawy wojskowej, P. Minister nie może mówić o tem szczegółowo, gdyż dla sprawy tej kompetentne są oba ciała prawodawcze. Ze względu wszakże na liczne zapytania delegatów, nie przesądzając uchwał obu Izb, pragnie P. Minister udzielić delegatom bodaj najważniejszych wyjaśnień.

Nowy projekt opiera się na ustawie wojskowej z r. 1889. Przedewszystkiem zawiera on skrócenie służby prezencyjnej u przeważnej części armii na dwa lata. W kawaleryi i konnej artyleryi czas służby pozostaje niezmieniony. Tym, którzy będą służyli dłużej niż dwa lata, przyznana będzie rekompensata przez skrócenie liczby i czasu trwania ćwiczeń.

Co do instytucyi jednorocznych ochotników, to z wyjątkiem zniesienia t. zw. egzaminu inteligencyi, nie będą wprowadzone żadne ograniczenia.

Szczególne znaczenie ma nowa ustawa ze względu na rozszerzenie prawa do przenoszenia do rezerwy uzupełniającej w szczególności dla tych, którzy utrzymują rodziny.

Także odraczanie służby prezencyjnej w wypadkach, godnych uwzględnienia będzie możliwe do 24 r. życia. Odraczanie służby jednorocznych ochotników w specyalnych wypadkach dopuszczalne być ma wedle nowego projektu nawet po za rok 24.

Przy służbie dwuletniej projektowane jest dla tych, który wysłużą dwa lata, wprowadzenie 4 ćwiczeń wojskowych, ogółem 14 tygodni (obecnie 16 tygodni). Dla tych, którzy wysłużą 3 lata, będzie ogółem 11 tygodni ćwiczeń, dla tych, którzy służyć będą 4 lata, jak w marynarce, nie będzie wcale żadnych ćwiczeń. Żadne ćwiczenia nie powinny sięgać po za 28 i nie wolno nikogo powoływać na ćwiczenia więcej, niż 2 razy do roku. Żołnierze w sztuce strzeleckiej zaawansowani mają mieć prawo do specyalnych ulg co do ćwiczeń. Ważną nowością będzie także usunięcie losowania i jego konsekwencyj. Kompetencya Ministrów obrony krajowej w kierunku przyznawania ulg co do ćwiczeń, ma być rozszerzona.

Następnie wykazywał P. Minister szczegółowo różnice kosztów, wynikających z dzisiejszej, a przyszłej ustawy, jakoteż wyłuszczył zobowiązania, które przyjął na siebie wobec obu Rządów.

Reasumując swe wywody, P. Minister prosił, aby komisya uznała, że oba Rządy poszły bardzo daleko w uwzględnieniu stanu finansów państwowych. P. Minister domaga się najnieodzowniejszego tylko *minimum*.

Wkońcu co do pytania del. Steinera P. Minister oświadczył, że nie brał udziału w rokowaniach ugodowych i nie wie nic o tajnej ugodzie, która tam rzekomo dojść miała do skutku.

P. Minister skarbu dr. Meyer dawał szczegółowe wyjaśnienia co do tego, jak Rząd zamierza pokryć żądania Zarządu wojska. P. Minister stwierdził na podstawie wyniku podatków, że źródła dochodów rozwijają się normalnie i że wolno mieć nadzieję, iż także i nadal podobnie rozwijać się będą. P. Minister zaznaczył, że nie wzrost żądań wojskowych rodzi potrzebę reformy finansowej, lecz już od lat kilku skutkiem wymagań, stawianych do Administracyi Państwa, zwłaszcza skutkiem upaństwowienia kolei okazała się nieodzowna potrzeba utworzenia nowych źródeł dochodów.

P. Minister zamierza pokryć potrzeby floty, artyleryi i kredyty na dalszy rozwój armii, t. j. wedle stosunku kwoty, sumę 50·2 milionów koron, jaka przypada na Austryę, drogą pożyczki, przyczem przyjęta być ma 5-procentowa kwota amortyzacyjna. Odpowiada to 20-letniemu umorzeniu. Przy kursie 90 nominalna suma wyniosłaby 54,613.000 koron. Większe obciążenie budżetu na r. 1911 wynosiłoby 1·1 milion koron, zatem budżet ten zawierałby tytułem udziału we wspólnych wydatkach więcej o 11·8 milionów koron, a w rubryce długów państw. 1·1 milion kor., razem okrągło 13 milionów koron.

Z drugiej strony według bilansu Banku austro-węgierskiego udział Austryi wynosi o 800.000 koron więcej, niż preliminowano, prócz tego można 7·13 milionów koron, jako czysty zysk monetarny dwu lat ostatnich, wstawić jako dochód nadzwyczajny do budżetu, tak, że pozostaje niepokryte 4·9 milionów koron, co możnaby pokryć podwyższeniem pozycyj preliminowanych w dochodach ze stempli i należytości bezpośrednich.

Co do planu finansowego P. Minister obecnie przedłożyć nie może szczegółowego planu finansowego na rok przyszły. P. Minister prowadzi w tej mierze pilne rokowania ze swymi referentami i z referentami komisyj, a narady te w jak najkrótszym czasie doprowadzą do praktycznych wyników. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żeby Izba posłów załatwiła niektóre z wniesionych przedłożeń podatkowych i przez to umożliwiła podwyższenie dochodów już na r. 1911.

Wkońcu P. Minister wyraził zapewnienie, że wszystkie życzenia i żądania z jakiejkolwiek strony byłyby podniesione, także i w tej komisyi delegacyjnej będzie można spełnić tem łatwiej, im więcej środków na to będzie Rządowi dostarczonych.

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth w odpowiedzi na kilka zapytań oświadczył, że gotów jest starać się o rychłe zakończenie rokowań w sprawie ustawy o odpowiedzialności wspólnych PP. Ministrów.

Tajnych układów w sprawie ustępstw wojskowych dla Węgier niema i także w obecnych rokowaniach ich nie było.

Dalej oświadczył br. Bienerth, że z okazyi przedsięwziętych przez „Stabilimento tecnico“ budowli okrętowych ani temu zakładowi, ani też nikomu innemu, bezpośrednio ani pośrednio nie wypłacono żadnych zaliczek.

Po osobistych uwagach kilku delegatów oświadczył prezes komisyi hr. Merweldt, że przystaje na prośbę del. Steinera co do wydrukowania wywodów PP. Ministrów i zamknął posiedzenie.

Następne odbędzie się w poniedziałek, d. 13 b. m. Na porządku dziennym wydatki na marynarkę.

Z komisyi spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej.

Komisya spraw zagr. del. węgierskiej odbyła w sobotę posiedzenie.

Po mowie sprawozdawcy, del. Saghy (stron. Kossutha) rzekł, że dobry stosunek Turcyi do państw bałkańskich jest najlepszą przeciwwagą dążeń panslawistycznych.

Del. Bakonyi (stron. Justha) oświadczył, że ton protekcyjny w jakim przemawiał cesarz niemiecki w wiedeńskim ratuszu, sprzeczny jest z uczuciem samodzielności, które okazuje P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal.

Del. hr. Bathyanyi (stron. Justha) wywodził, że optymizm P. Ministra spraw zagr. pozostaje w jaskrawem przeciwieństwie do żądań jego kolegów ministeryalnych. Wzmocnienie floty budzi tylko nieufność Włoch.

Del. Nagy (partya pracy) wspomniał o ostatnich wydarzeniach i rzekł, że trójprzymierze istnieje bez zmiany. Mowcę dziwi uwaga p. dr. Kozłowskiego, który zapytał, czy rozwój dobrych stosunków Monarchii z Serbią i Bułgaryą nie zamąca madziaryzacya Bośnii? O madziaryzacyi Bośnii niema mowy.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godzinie 5 po południu.

---

46)

MILIONOWA WDOWA.

(Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“).

CZĘŚĆ TRZECIA.

V.

Choroba.

(Ciąg dalszy).

Odmówiłam don Luizowi z wielką słodyczą. Ta słodycz była błędem. Nie mówię tego, aby usprawiedliwiać moje dawniejsze „wybryki“ wtedy, gdy wszystkich za nos wodziłam, postępując ostro, impertynencko, według własnej fantazyi. Lecz nie trzeba także przesadzać w łagodności, a dobroć, ta macocha wszystkich cnót, jak lubi utrzymywać moja teściowa, robi głupstwa czasami. Z największą pewnością, gdybym była jak dawniej, wyjechała z mojem niewinnem zuchwalstwem, don Luiz nie mógłby zachować najmniejszej nadziei i nie byłby zakończył tego romansu nowymi wybrykami.

Opuścił mnie więc, przekonany, że miłość jego mnie wzruszyła, że nie wyrzekłam ostatniego słowa i że pan de Roselle był jedyną, a może bardzo nieznaczną przeszkodą do urzeczywistnienia jego życzeń.

Ale dlaczegoż kochał on mnie tak namiętnie? Jedno zdanie Tontona, budziło zachwyt mojej wyobraźni: „Tajemnica miłości jest niezbadana“. Tylko to chyba może tłumaczyć szalony upor tego granda hiszpańskiego.

Wyszedłszy odemnie, spotkał pana de Roselle, który powracał w ponurem usposobieniu, aby mnie pożegnać.

— Panie — rzekł do niego don Luiz, ze swoją wyniosłą uprzejmością — gdzie mógłbym mieć przyjemność spotkać się z panem?

Roselle spróbował być grzecznym i udało mu się łagodnie odrzec:

— Ależ tutaj, panie, w parku, skoro tylko pani d' Hervelinghem oznajmi mi swoje rozkazy, po które przyszedłem.

Don Luiz musiał zacisnąć pięści w tej chwili.

Roselle pożegnał mnie zgnębiony i zrozpaczony, jak nim może być człowiek tak jak on rozumny.

Powiedziałem mu, powtarzałam kilkakrotnie, że go kocham, cenię, szanuję, że stawiam go wyżej od wszystkich innych mężczyzn. Przytoczyłam dowód, wyznając, że tylko co odmówiłam panu de Ciudad, chociaż był bogaty, wierny i zakochany. A przecie nigdy nie zostanę jego żoną, nigdy, nigdy!

Nie mógł sobie zdać sprawy z tego szaleństwa, które jego także szalonym czyniło. Gdyby widział, jak wpatrywałam się w lustro, czyniąc mu tę przysięgę, może bystry jego umysł byłby trafił na „drogę prawdy“ pomimo, że ta prawda była taka niedorzeczna, szalona!

Opuścił mnie bez pożegnania, wyprowadzony ze zwykłej sobie zimnej krwi. Spotkał się w parku z don Luizem, wrzącym wściekłością.

Tylko w głównych zarysach jestem powiadomiona o tej rozmowie tych dwóch mężczyzn, zarówno dumnych. Pierwszy z nich, przyzwyczajony do panowania nad sobą, przezorny, pragnął zadość uczynić prawom religijnym i moralnym, które stawiał wyżej niż wszystko w świecie, ponademnie i siebie samego. Drugi, słuchał jedynie tylko głosu swojej dumy.

Nie zaznaczam szczegółowo pierwszych starć tej rozmowy, przechodząc odrazu do zdań, w których już słychać szczękanie pałaszy.

— Jestem dobrze powiadomiony o pańskich zaletach — wyrzekł don Luiz z wyniosłą oschłością.

— Pańskie zalety także są mi dobrze znane — odrzekł Roselle z lodowatą sztywnością.

— Wiem, że pan jesteś mistrzem we wszystkich ćwiczeniach fizycznych, że szpada, pistolet, szabla, a nawet lokomotywa nie mają żadnych tajemnic dla pana.

— Wiadomo mi również, że ubezwładniwszy kilku ludzi żonatych, którzy nie chcieli pozwolić na porwanie swojej krewnej według mody dzikich ludzi, jednem cięciem pałasza zmusiłeś pan szanownego senatora do milczenia przez trzy dni.

— Porzućmy tę szermierkę słów mnie niegodnych, która nie może mi się podobać.

— Spostrzegam to. Cóż więc chciałeś mi pan powiedzieć, naznaczając mi to spotkanie?

— Chciałem powiedzieć, że jeden z nas jest tutaj zbyteczny.

— O! mój panie, nie widzę żadnej przeszkody, abyś pan sobie ztąd odszedł.

— Pan mnie dobrze rozumie? — zawołał don Luiz tracąc zimną krew. — Nie potrzebujemy tłumaczeń. Jeden z nas musi zniknąć z tego świata, gdzie zabiera szczęście drugiemu. Wyzywam pana na walkę śmiertelną!

— Nie przyjmuję — odrzekł Roselle, którego spokój potężniał w miarę, jak słabła gorączka boleści po naszej poprzedniej rozmowie.

Don Luiz literalnie podskoczył. Popatrzył na swego przeciwnika, szepcząc:

— Nie będzie chyba mnie pan zmuszał, abym czynnie zelżył tego, którego dotychczas uważałem za człowieka honoru. A jednak uczynię to.

W duszy pana de Roselle zawrzała burza.

— Nie mogę przeszkodzić szalonemu rzucić się na mnie. Ale gdyby mnie dotknął, takbym go obił, że wszystkie ślady jego obelgi zatarłyby się.

Don Luiz stał chwilę, jakby nie mogąc złapać oddechu.

— Nie podobna, aby ona kochała tego człowieka! I ten człowiek miał opinię odważnego!

— Nigdy nie dałem większego dowodu mojej odwagi, jak w tej chwili! Lecz słuchaj pan, mam litość nad panem i nad sobą. Jesteśmy oba nieszczęśliwi. Szczerość, wierność uczucia pańskiego wzrusza mnie. — A gdyby pan znał głębię mego uczucia! Niema żadnej nadziei, ani dla pana, ani dla mnie!

Zatrzymał się chwilę, jakby w zamyśleniu. Don Luiz słuchał go z pogardą, która wyprowadziła by z równowagi każdego innego człowieka z wyjątkiem takiego, który jest duchem wyższy od wszystkich.

— Chcesz się pan bić ze swoim rywalem — mówił dalej Roselle — chcąc się dowiedzieć, który z nas będzie odważniejszy, lub szczęśliwszy i aby jeden z nas zniknął. Posłuchaj mnie pan spokojnie i rozważnie. Przedewszystkiem zważ pan, że jestem tak samo jak on zrozpaczony, a ta myśl rozjaśni panu w mózgu i rozsądnie usposobi. Ojczyzna pana, kraj rycerski, który cenię więcej, niż wiele innych, z nikim obecnie nie jest na stopie wojennej. Co do nas, my walczymy po całym świecie. Czy lubi pan Chińczyków?

Była taka szczerość, taka prostota w słowach pana da Roselle, że don Luiz, zdumiony, zaczynał wracać do równowagi i odpowiedział z rodzajem uprzejmości:

— Wstręt we mnie budzą.

— A zatem! Oto co panu proponuję: obiecałem sobie solennie, że nie przyjmę już żadnego pojedynku, potępionego przez zasady chrześciańskie, które kierują wszystkimi czynami mego życia. Jeżeli pan chce, udamy się na walkę z chińskimi korsarzami. Pojedziemy oba do Tonkinu i jako ochotnicy weźmiemy udział we wszystkich wyprawach najniebezpieczniejszych. Będziemy się trzymać obaj w pierwszych szeregach. Opatrzność zadecyduje. Myli się pan, sądząc, że śmierć pana, lub moja zmieni w czemkolwiek postanowienie pani d'Hervelinghem. Ale przynajmniej nie zmusi mnie pan, abym postąpił jak pierwszy lepszy parobek, a pan sam jak dziki człowiek. W dodatku, wyrządzimy przysługę cywilizacyi.

— Panie — odrzekł don Luiz — drwię sobie z cywilizacyi, ale pańska propozycya jest honorowa, podoba mi się i przyjmuję ją.

— W gruncie rzeczy, zdaje mi się, że ja także drwię sobie z cywilizacyi tak samo, jak pan. Porzućmy więc tę hipokryzyę, to błazeństwo wszystkich europejskich pedantów. Przypuszczam, że dziesięć lat spędzonych pośród żółtych ludzi, uleczą pana, jeżeli nie zostaniesz zabity; co do mnie, pozostaje mi zawsze lekarstwo.

Nie powiedział jakie!

Przebyłam ten koniec roku i cały rok następny, nie powiem w cierpieniu, ani znudzeniu, lecz w sytuacyi daleko gorszej. Byłam jak ktoś, kto nie ma gdzie i na czem usiąść, czeka nieustannie na krzesło, które się nie zjawia. Wszystko wydawało mi się tymczasowe w życiu i w sercu. Była w tem wszystkiem jakaś tak ciężka, przygnębiająca ciągłość, że czasami żałowałam owych czasów przykrego znudzenia, a nawet strapień i rozpaczy, które nastąpiły po śmierci mego kochanego wujaszka.

Opatrzność w dalszym ciągu łaskawą dla mnie się okazywała. Ta sprawa bankructwa, która wszystkich zrujnowała, mnie wzbogaciła. Słowem, pan Desosteux tak skutecznie pracował, że posiadałam teraz 35.000 franków dochodu, co mi wystarczało; a trzeba dodać, że teraz już tylko po kilka setek znajdowałam różnicy pomiędzy dochodem a rozchodem.

(Dokończenie nastąpi).

Wyrok w sprawie Rydzyny.

Dziennik Poznański ogłasza następujący wyrok sądu obywatelskiego w sprawie posła dr. Z. Dziembowskiego przeciwko redaktorowi *Dziennika Poznańskiego*.

„Działo się w Poznaniu, dnia 2 lutego 1911 r.

W *Dzienniku Poznańskim* pojawiły się artykuły w sprawie rydzyńskiej, którymi poseł dr. Dziembowski czuł się dotknięty. Skutkiem tego zaproponował zwołanie sądu obywatelskiego. celem rozpatrzenia jego udziału w tej sprawie. Redaktor *Dziennika Poznańskiego* p. Kazimierz Puffke zgodził się na tę propozycyę. W ten sposób doszedł do skutku sąd obywatelski, w którego skład weszli z ramienia dr. Dziembowskiego pp.: Bolesław Brodnicki, Ludwik Mycielski, Adam Napieralski, ze strony *Dziennika Poznańskiego* pp.: Władysław Jerzykiewicz, prof. dr. Stanisław Karwowski, Stanisław Łącki.

Powyżsi panowie wybrali jako superarbitra p. Gustawa Raszewskiego.

Sąd obywatelski rozpatrywał sprawę na posiedzeniach d. 26, 28 stycznia, 1 i 2 lutego r. b.

Sąd obywatelski postanowił przedewszystkiem ze względu na to, iż sprawa rydzyńska całe społeczeństwo w wysokim stopniu zajmuje i do dziś stanowi przedmiot rozmaitych komentarzy, aby nie ograniczyć się wyłącznie na rozpatrywaniu zarzutów, podniesionych w artykułach *Dziennika*, lecz badać sprawę wogóle, która w ten tylko sposób może być należycie wyjaśniona.

Sąd obywatelski, po przesłuchaniu pięciu świadków i zbadaniu licznych dokumentów, oraz innych materyałów dowodowych, ujął całość sprawy w pięć pytań, na które odpowiedział, jak następuje:

I. Czy zasadniczo wolno było w sprawie Rydzyny układać się z rządem w pewnych okolicznościach?

Sąd obywatelski odpowiada na to jednogłośnie: Jeżeli ustała nadzieja zachowania Rydzyny dla agnatów, nie sprzeciwiało się zasadom etyki narodowej układać się z rządem, gdyby ztąd wynikł pośredni lub bezpośredni pożytek dla społeczeństwa.

II. Czy okoliczności, w jakich pp. hr. hr. Wodzicki i Potocki układ z rządem zawarli, uprawniały do przypuszczenia, że nadzieja zachowania Rydzyny dla agnatów ustała?

Podstawą uprawnienia agnatów do Rydzyny było podług statutu erekcyjnego, obok urodzenia z szlachcianki, dokonanie pewnej donacyi z własnego majątku na korzyść ordynacyi rydzyńskiej i uwiadomienie o tem ordynata. Obu tych warunków nie dopełniła linia bielska ks. Sułkowskich, jedyna dziś pozostała gałąź rodu. Wchodzą zatem w rachubę agnaci t. zw. drugiego prawa.

Z agnatów tych jedynie Aleksander Szembek i hr. Teodor Sułkowski warunków dopełnili, lecz bezpotomnie wymarli, względnie ich potomstwo w prostej linii wygasło, albowiem mimo wywołania, nikt z nich się nie zgłosił.

Donacyi takiej dokonał także hr. Tomasz Potocki, jako wnuk siostry fundatora, doszedłszy do lat 24 i na mocy tego podnieśli jego potomkowie pretensye do ordynacyi rydzyńskiej. Wytoczony w tej sprawie proces skończył się przegraną pozywających we wszystkich instancyach; sądy oddaliły ich pretensye na podstawie, że nie syn, lecz dopiero wnuk dokonał donacyi. Taki sam wyrok zapadł i w restytucyjnym procesie oraz w procesie małoletniego Stanisława hr. Potockiego, rozegranych już po zawartym układzie hr. hr. Wodzickiego i Potockiego z rządem pruskim.

Chodziły pogłoski o tem, że jeszcze inni agnaci nosili się z zamiarem dochodzenia praw swoich; zamiaru tego jednak nie wykonali.

Wobec tej sytuacyi extrahowano opinie uczonych prawników i historyków polskich i niemieckich o możliwości skutecznego przeprowadzenia procesu, bądź to ze strony agnatów, bądź też oddzielnych sukcesorów.

Wszyscy ci uczeni uważali wynik procesu za bardzo wątpliwy; jeden z nich, profesor polskiej Wszechnicy i znany w świecie naukowym cywilista, kończy swoją opinię temi słowy: „jeżeli gdzie, to w tym wypadku byłoby obowiązkiem czynników w tej mierze decydujących dążyć do załatwienia sprawy drogą ugody“.

Gdy tak niepomyślnie przedstawiały się prawa agnatów, pretensye rządu pruskiego do Rydzyny, opierając się dotychczas jedynie teoretycznie na artykule III. statutu ordynacyi, wzmocnione zostały przez samego księcia ordynata Antoniego i jego synów, względnie ich kuratora. Albowiem zeznaniem przed sądem nadziemskim w Poznaniu z dnia 10 marca 1892 r. ks. Antoni i jego synowie, względnie ich kurator uznali wyraźnie prowincyonalne królewskie Kolegium szkolne jako uprawnionego następcę Komisyi edukacyjnej Królestwa Polskiego i tym aktem związali nieodwołalnie wprawdzie nie agnatów, lecz siebie i swoich alodyalnych sukcesorów wobec rządu pruskiego. Ówczesna uchwała rodzinna, powzięta jedynie celem umożliwienia nowej pożyczki dla ordynacyi, a przyznająca rządowi na przyszłość prawo współdziałania we wszystkich dalszych uchwałach rodzinnych doszła prawomocnie do skutku, mianowicie także po wywołaniu wszystkich agnatów.

Na powyższe przestawienie faktycznych danych sąd obywatelski godzi się jednogłośnie i opierając się na tych stwierdzeniach, dochodzi sześciu głosami przeciw jednemu do przekonania, że dane okoliczności uprawniały do przypuszczenia, iż nadzieja zachowania Rydzyny dla agnatów lub alodyalnych sukcesorów ustała.

III. Czy układ pp. hr. Wodzickiego i hr. Potockiego z fiskusem z dnia 10 lipca 1908 nie pokrzywdził jednostek i społeczeństwa?

Sąd obywatelski stwierdza jednogłośnie, że podług zgodnej opinii słuchanych przez niego prawników, agnaci przez układ z dnia 10 lipca 1908 r. nie zostali ze swych praw wyzuci, albowiem każdemu z nich, o ile by był uprawniony, wolno jak przed układem tak i po układzie swoich praw dochodzić, a nawet druga część § 3 owego układu, obowiązująca hr. Wodzickiego i hr. Potockiego „do nie podejmowania niczego, coby dojście do skutku uchwały rodzinnej utrudniło lub udaremniło lub tejże prawną trwałość kwestyonowało“, szkody innym agnatom nie wyrządziła.

Interes ogólny społeczeństwa odnosił się do sprawy Rydzyńskiej z punktu widzenia fundacyi, która do śmierci ostatniego ordynata miała, pozostając nierozdzielną, służyć „zawsze, zupełnie na edukacyę młodzieży szlacheckiej narodowej stanu świeckiego... żeby ta edukacya Ojczyźnie pożytecznych i przydatnych formowała obywatelów“. Fundacya tak uwarunkowana, została zniesiona uchwałą rodzinną z dnia 2 września 1908 r., wynikającą wprawdzie z układu z dnia 10 VII. 1908, ale powziętą jedynie przez ks. ordynata Antoniego, prowincyonalne królewskie szkolne Kolegium poznańskie i kuratora ewentualnych i nieznanych agnatów, bez współudziału hr. Wodzickiego i hr. Potockiego względnie ich prawnych doradców.

Sąd obywatelski stwierdza, że wszyscy słuchani przez niego prawnicy tę uchwałę rodzinną z 2 września 1908 poczytują za nieważną i to ze względu na to, iż przepisanemu ogólną ustawą fideikomisową warunkowi, ażeby agnatów do zgłoszenia swych praw w ciągu ustawą przepisanego czasu zawezwać, nie stało się zadość. Skoro tak jest, natenczas ta uchwała rodzinna nie zagradza drogi agnatom do dalszego dochodzenia swych praw. Jeden ze słuchanych prawników oświadczył wprawdzie, że uchwała rodzinna z dnia 2 września 1908 r. o tyle utrudniła sprawę agnatom, że dała rządowi jeden wybieg więcej. Wybiegu tego uchwycił się istotnie sąd leszczyński w procesie małoletniego Stanisława hr. Potockiego. Wyższe jednak instancye sądowe na stanowisku tegoż sądu nie stanęły, lecz skargę, z pominięciem uchwały rodzinnej, na podstawie innych powodów, oddaliły. Sąd obywatelski stwierdza zatem na mocy powyższych danych, że przewidywany wybieg *de facto* przez trybunały jako miarodawczy nie został dotąd przeciwko agnatom zastosowany.

Sąd obywatelski rozpatrzył następnie kwestyę, jakie byłyby następstwa dla społeczeństwa w razie nierozwiązania ordynacyi, a więc po zajęciu Rydzyny przez król. prowincyonalne kolegium szkolne jako fundacyi z warunkami powyżej podanymi, wynikającymi ze statutu ordynacyi.

Dla sądu obywatelskiego nie ulega wątpliwości, że fundator mówiąc o wychowaniu młodzieży szlacheckiej narodowej, miał na myśli młodzież polską i że mówiąc „o edukacyi Ojczyźnie przydatnych obywatelów“, miał na myśli Ojczyznę polską.

Czy prowincyonalne Kolegium szkolne objąwszy „pod władzę i dzierżenie“ ordynacyę rydzyńską, byłoby wychowywało młodzież polską „w szkołach i konwiktach“ na przydatnych ojczyźnie polskiej obywateli, sąd obywatelski wątpić jest zmuszony, tem więcej, że statut ordynacyi, „urządzenie wszystkich obowiązków w tej mierze dla Komisyi edukacyjnej należących do woli i władzy będących pod ten czas Stanów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej“ oddawał. Następcą prawnym tych Stanów jest według jednych poznański Sejm prowincyonalny, według innych Sejm pruski.

Sąd obywatelski jest zdania, że ani po Sejmie prowincyonalnym poznańskim, ani po Sejmie pruskim nie można się spodziewać, ażeby jako władze pod tym względem decydujące zmusiły szkolne Kolegium prowincyonalne jako dzierżyciela ordynacyi do wykonania warunków fundacyi w myśli i duchu fundatora. Opierając się na tem, sąd obywatelski jest jednomyślnego zdania, że utrzymanie charakteru fundacyjnego ordynacyi w dzierżeniu prowincyonalnego kolegium szkolnego nie byłoby przyniosło społeczeństwu naszemu zamierzonych przez fundatora korzyści.

Nawiązując do tego punktu, rozpatrywano, czy słusznym jest inny zarzut, iż zniesienie ordynacyi ułatwia rządowi rozkolonizowanie majątków rydzyńskich. Sąd obywatelski odpowiada na to, że przez uchwałę rodzinną niebezpieczeństwo kolonizacyi nie powstało, albowiem rząd mógł kolonizować nawet ordynacyę w formie drobnych dzierżaw, co już niejednokrotnie komisya kolonizacyjna uczyniła, nie mówiąc już o tem, że każda ordynacya, obciążona hipotecznym długiem, może być wystawiona na subhastę i sprzedana, tak, iż wówczas nie majątek ziemski, lecz kapitał ze sprzedaży osiągnięty tworzy ordynacyę.

Sąd obywatelski dochodzi jednogłośnie do przekonania, iż układ hr. Wodzickiego i hr. Potockiego z dnia 10 lipca 1908, jako i uchwała rodzinna z dnia 2 września 1908, ani jednostkom, ani społeczeństwu istotnej szkody nie przyniosły.

IV. Jaki był udział p. dr. Dziembowskiego w zabiegach o Rydzynę?

Sąd obywatelski miał dowody w ręku i stwierdził fakt ten jednogłośnie, że p. dr. Dziembowski po przegranym pierwszym procesie hr. Władysława Potockiego i po śmierci ks. Aleksandra Sułkowskiego usiłował dopomagać do uratowania Rydzyny w trojakim kierunku.

Po 1. przez zamiar skłonienia hr. Henryka Potockiego do wytoczenia procesu o uznanie jego agnatury.

Po 2. Z powodu bardzo wątpliwego wyniku tegoż procesu, zastanawiał się z hr. Wodzickim, czyby przez adoptowanie syna jego przez Antoniego ks. Sułkowskiego nie utrzymać charakteru ordynacyi dla Rydzyny na tak długo, pókiby adoptowany ordynat był przy życiu, lub jego męskie potomstwo istniało, poczem ordynacya rydzyńska miałaby być rozwiązana i przejść na wyłączną własność rządu.

Po 3. Brał udział w przygotowywaniu akcyi wspólnej hr. Wodzickiego i hr. Henryka Potockiego w sprawie układu z fiskusem pruskim z 10 lipca 1908 r. Przy formalnem zawarciu układu z rządem jednakże obecny nie był, jak to z odnośnego aktu wynika.

V. Czy udział p. dr. Dziembowskiego w zabiegach o Rydzynę, powyżej stwierdzony, z punktu widzenia obywatelskiego należy potępić?

Ze względu na stan rzeczy, szczegółowo omówiony pod pytaniem III. niniejszego wyroku, p. dr. Dziembowski nie miał powodu nie brać udziału w zabiegach o układ. Nadto hr. Wodzicki i hr. Potocki przedłożyli mu opinię trzech znanych obywateli Księstwa Poznańskiego, którzy drogę ugody pod pewnymi warunkami zalecali. Te pewne warunki są sądowi obywatelskiemu znane i gdy zostaną dotrzymane — a sąd obywatelski ma na to poważne piśmienne zapewnienia — przyniosą społeczeństwu istotne korzyści.

Zważywszy to, co się w niniejszym akcie powiedziało, sąd obywatelski przychodzi do przekonania, że p. dr. Dziembowski przez udział swój w sprawie Rydzyny obowiązków obywatela Polaka nie naruszył. Uchwała ta jest jednomyślna.

Jeden wszakże z członków podaje do protokołu co następuje: „Uważam za zaniedbanie p. dr. Dziembowskiego, że przed zawarciem układu nie porozumiał się z agnatami, którzy zamierzali proces prowadzić, względnie z ich przedstawicielem“.

Wszyscy inni członkowie sądu stwierją wobec tego, że słuszności tego zarzutu nie uznają.

p. p. p.

Raszewski. W. Jerzykiewicz. L. Mycielski. Prof. dr. Karwowski. Adam Napieralski. Bolesław Brodnicki. Stanisław Łącki.

KRONIKA.

Lwów, 6 lutego.

— Kalendarz.

Wtorek (7 lutego):
Romualda. — Sulisława błog. — Hryhorya.
Wschód słońca o godzinie 6·49 rano, zachód słońca o godzinie 4·27 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Wojtkowej, powiatu dobromilskiego zapomogi w kwocie 200 kor. na dokończenie tej budowy.

— **Ankieta w sprawie nauczania matematyki w szkołach średnich.** Pod przewodnictwem P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego odbywają się dzisiaj obrady ankiety w sprawie nauczania matematyki w szkołach średnich. Prócz członków Rady szkolnej krajowej biorą w ankiecie udział panowie: Radca Dworu Placyd Dziwiński, profesor Politechniki, dyrektorowie: Roman Moskwa z gimnazyum w Mielcu, Ignacy Kranz z gimnazyum w Podgórzu, dr. Jan Ralski ze szkoły realnej w Jarosławiu, tudzież profesorowie: Władysław Żłobicki z gimnazyum św. Anny w Krakowie, Antoni Łomnicki z VII. gimn. we Lwowie, dr. Ludwik Hordyński z II. szkoły realnej we Lwowie, dr. Włodzimierz Lewicki z gimnazyum V. we Lwowie, Adolf Bogucki z II. szkoły realnej w Krakowie i Michał Hrycak z gimnazyum IV. we Lwowie. Referaty objęli panowie: 1. dr. Ludwik Hordyński: Jakim sposobem należy przy nauce matematyki rozwijać systematycznie i metodycznie pojęcie funkcyi i wprowadzić uczniów w tak zwane myślenie funkcyonalne? Od której klasy należałoby rozpoczynać tę metodyczną naukę? Jak należałoby przy tej nauce stosować metodę analityczną i wykreślną? 2. dr. Włodzimierz Lewicki: Jak należy wprowadzać i metodycznie rozwijać zasadnicze pojęcia rachunku różniczkowego i całkowego w najwyższych klasach szkół średnich i stosować je do zagadnień z geometryi analitycznej? 3. Ignacy Kranz: Jak należy rozłożyć materyał przepisany ze stereometryi na klasy wyższe, zachowując przytem ciągłą łączność stereometryi z algebrą i arytmetyką?

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek, dnia 7 b. m., prof. Uniwersytetu dr. K. Hadaczek: „Arcymistrze rzeźby greckiej“ (z obr. świetlnymi). Zakład fizyczny Uniw., ul. Długosza 8. Początek o g. 7. wieczorem.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Wybór komisyi kontrolującej. 2. Dr. K. Malsburg: O małym turze dyluwialnym. 3. Dr. E. Romer: „O erozyi morskiej. Spostrzeżenia z podróży.

— **Z »Lutni«.** W przyszłym tygodniu odbędzie się w sali gal. Tow. muzycznego II. koncert „Lutni“. Wykonane będą na nim utwory polskich kompozytorów: Elsnera, Studzińskiego, Dietza, Bersona, Stojowskiego, Melcera oraz balada Finela „Maki“. Partye solowe wykonają pp.: Zofia Elektorowiczówna, Klara Pfauowa, Ruszczewska, dr. Karol Czerny i Stanisław Lipanowicz.

— **Ks. biskup żytomierski** Karol Niedziałkowski — jak donoszą pisma warszawskie — obłożnie zachorował.

— **Z kolei.** Ruch towarowy na szlaku Chryplin-Czortków podjęto na nowo dnia 4 lutego 1911 pociągami Nr. 1377/1384.

Ruch ogólny na szlaku Kołomyja-Peczeniżyn i Nadwórniańskie Przedmieście-Szeparowce-Kniaźdwór podjęto na nowo dnia 4 lutego 1911 pociągiem 2371 względnie 2473.

Ruch ogólny na szlaku Pałachicze-Tłumacz podjęto na nowo dnia 4 lutego pociągiem Nr. 3252.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch osobowy na linii Lwów-Stojanów i Tarnopol-Podwołoczyska.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano z dniem 4 b. m. aż do odwołania ruch ogólny na szlakach Tarnopol-Kopyczyńce, Chryplin-Czortków, Pałachicze-Tłumacz, Czortków-Kopyczyńce; nadto wstrzymano na 48 godzin ruch ogólny na szlaku Chodorów-Podwysokie-Ostrów-Berezowica.

Z powodu śnieżycy wstrzymano dalej dnia 4 b. m. ruch ogólny pomiędzy Tarnopolem a Zbarażem; między Brzeżanami a Podhajcami i między Lwowem a Winnikami, ogólny ruch na całej linii Lwów-Podhajce zatem ustał; dalej między Lwowem a Jaworowem.

Ogólny ruch między Złoczowem a Tarnopolem wstrzymano w nocy z 4 na 5 b. m., podjęto na nowo dnia 5 b. m.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na linii Przeworsk Dynów.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano aż do odwołania ruch na kolei lokalnej Dolina-Wygoda.

— **Walne Zgromadzenie** członków lwowskiego oddziału „Rodziny“ odbędzie się we środę, dnia 8 b. m., o godzinie 6 wieczorem w biurze wydziału centralnego (Rynek 18 I piętro).

— **Nadanie koncesyi na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Dawidowi Senderowi Berglerowi, koncesyę na nową aptekę publiczną w Kołomyi.

— **Ludność miasta Lwowa.** Biuro statystyczne miasta Lwowa zestawiło wynik pierwszego obliczenia ludności naszego miasta, które po ostatecznej rewizyi arkuszy spisowych ulegną małej jeszcze zmianie. Według tego zestawienia, ludność miasta Lwowa w dniu 31 grudnia 1910 wynosiła 205.542 wraz z wojskiem (w liczbie 10.317), samej więc ludności cywilnej było 195.225. — Według dzielnic przypada na: dzielnicę I 50.849, dzielnicę II 74.644, dzielnicę III 28.264, dzielnicę IV 28.826, dziel. V 12.624; największy więc wzrost przypada na dzielnicę I-szą, następnie na II-gą. Przyrost ludności w procentach za ostatnie dziesięciole-

cie wynosi 30·54 (w dziesięcioleciu 1890 do 1900 wynosił 25·20), a w porównaniu z Wiedniem jest znaczniejszy o 11·12 prc.

Końcowe rezultaty spisu ludności wiadome będą dopiero z końcem marca.

— **Ślub** panny Flory Landauówny, córki dr. Fryderykostwa Landauów z p. dr. Adolfem Rothfeldem odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m., o godzinie 3 po południu we Lwowie, w templu przy ul. Żółkiewskiej.

— **Wystawa architektoniczna w Krakowie w r. 1912.** W r. 1912 podczas VI. Zjazdu architektów polskich odbędzie się wystawa architektoniczna obok parku Jordana na gruntach miejskich. Plan obejmować będzie: 1. budynek wystawy, 2. lokal dla posiłków wraz z urządzeniem, w któremby mieścić się mogła atrakcya wystawy — scenka dla produkcyj artystycznych; 3. domek podmiejski dla średnio zamożnej rodziny, w otoczeniu ogrodowem i 4. domek dla dwóch rodzin robotniczych z ogródkiem. Budynki będą wykonane prowizorycznie, ale kompletnie urządzone i umeblowane.

Budynek wystawowy przeznaczony będzie na umieszczenie modeli i projektów architektonicznych oraz projektów wewnętrznych urządzeń do wystawionych w modelach i rysunkach domów.

Najlepsze okazy wystawowe: modele i plany domów oraz ich urządzenia wewnętrzne zostaną opublikowane w specyalnem wydawnictwie jako typy i wzory — dla budowniczych, dla rzemieślników, wreszcie dla użytku szerszej publiczności.

Obecnie komitet czyni starania u gminy miasta o zapewnienie wybranego gruntu pod wystawę, zwrócił się też do gminy, do Wydziału krajowego i do Ministerstwa robót publicznych o znaczniejsze subwencye na cele wystawy, jednocześnie poszukuje przedsiębiorcy dla sfinansowania całego przedsięwzięcia, a niebawem zwróci się do szerszych kół obywatelskich, o moralne i materyalne poparcie tej wystawy, która ze względu na jej zakres i sposób urządzenia będzie miała z pewnością doniosłe znaczenie nietylko dla rozwoju Wielkiego Krakowa, ale i wszystkich miast polskich.

(△) **Wiec miast.** W lwowskiej sali ratuszowej odbyły się wczoraj obrady delegatów Związku 30 miast, rządzących się ustawą z 1889 roku. Przewodniczył burmistrz miasta Przemyśla, dr. Doliński. W obradach wzięli udział radca Namiestnictwa p. Brückner, członek Wydziału krajowego dr. Jahl i referent spraw gminnych Wydziału krajowego radca Latoszyński.

Burmistrz m. Sambora p. Steuermann wygłosił referat o wadliwości sposobu poboru opłat gminnych w szczególności opłat od napojów spirytusowych. Po obszernej dyskusyi, w której przemawiali pp. Tarczyński z Gorlic, Jugenfeind z Krosna, dr. Hochfeld z Rzeszowa, dr. Goldhammer z Tarnowa, Jarosz z Drohobycza, Aywas z Wieliczki, dr. Falk ze Stryja, Baranowski z Jasła, Heinz ze Złoczowa i Maryewski z Podgórza, przyjął wiec następujące rezolucye:

Wiec miast, uprawnionych do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych wyraża przekonanie:

1. że instrukcya wydana przez Wydział krajowy co do sposobu poboru opłat gminnych od napojów nietylko nie zapewnia gminom poboru opłat, ustawowo im przyznanych, ale przez ograniczenie kontroli ze strony organów policyjnych popiera przemytnictwo i uszczupla dochody gmin;

2. że wskutek tego utrudnia w wysokim stopniu konkurencyę uczciwych kontrybuentów wobec nieuczciwych kontrybuentów;

3. że z powodu niejasności i niedokładności poszczególnych postanowień daje powód do licznych skarg i zażaleń, obarcza urzędy polityczne i autonomiczne dochodzeniami i naraża je na stratę czasu. Wobec tego jest wiec zdania, że instrukcya powyższa powinna jak najrychlej być zmieniona i uzupełniona.

4. Wiec wzywa prezydyum, aby poczyniło odpowiednie kroki do zrealizowenia swoich żądań.

5. Wiec uchwala odnieść się niezwłocznie do Namiestnictwa i Wydziału krajowego o jak najspieszniejsze przyznanie gminom miejskim, mającym prawo poboru opłat od trunków, t. j. magistratom i ich organom prawa wszechstronnej kontoli ilości i jakości napojów, wprowadzanych do miast i wyprowadzanych ztamtąd, a to tak na granicach miasta, jak i w jego lokalach przemysłowych i prywatnych. To prawo kontroli służyć ma miastom jeszcze przed zmianą instrukcyi.

Wkońcu uchwalono dodatkową rezolucyę, wzywającą prezydyum Wiecu do wypracowania projektu instrukcyi i przedłożenia go Wydziałowi krajowemu.

(△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw subjektowi handlowemu Natanowi Melletowi *recte* Safirowi, o zbrodnię kradzieży, której dopuścił się w latach 1909 i 1910 na szkodę kupca Lajzora Feigenbauma, u którego był zajęty przez cztery lata. Przy rewizyi policyjnej w mieszkaniu oskarżonego zabrano ubrania męskie i materye wełniane, wartości 2310 koron. Towary te poznał kupiec jako swoją własność. Zabrano też przy tej sposobności z mieszkania oskarżonego pulares z kwotą 1230 koron i trzy książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności opiewające razem na 775 koron. Oskarżony miał otworzyć własny sklep z ubraniami i zaopatrywał się w towar kradziony. Pieniądze te, pochodzą też, jak przypuszcza kupiec, z jego przychodów sklepowych. Oskarżony przyznał się do tego, że towary zazabrał. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Zraniony przechodzień.** Z domu przy ul. Zielonej l. 4 spadł wczoraj z wysokości II. piętra duży kawał gzymsu i zranił silnie w głowę przechodzącego chodnikiem zarobnika Michała Prokopa.

(△) **Ośm wypadków odmrożenia.** Na stacyę ratunkową zgłosiło się dziś rano ośm osób, które odmroziły uszy lub ręce.

(△) **Nagłą śmiercią** zmarła dziś rano w domu przy ul. Staszica l. 3 Marya Hartlowa. Przyczyną śmierci jest prawdopodobnie apopleksya.

(△) **Oszust »argentyński«.** Od pewnego czasu chodzi po domach jakiś oszust i przedstawiając się jako weterynarz, ofiaruje na sprzedaż mięso argentyńskie, przyczem wyłudza od naiwnych stosowne zaliczki na kupno. Już kilka osób zostało w ten sposób oszukanych. wczoraj znowu otrzymała policya takie doniesienie.

(△) **Okradziony zegarmistrz.** Do sklepu zegarmistrza Mojżesza Hirschmanna przy ul. Grodeckiej l. 47 włamali się wczoraj wieczorem złodzieje i zabrali dużo wyrobów srebrnych i złotych, oraz zegarków, wartości około 800 koron.

(△) **Ogień.** W zabudowaniu fabryki „Zdrowie“, przy ul. Krzyżowej, wybuchł wczoraj rano ogień, który wkrótce ugaszono. Na miejsce wyruszył tren pożarny. Szkoda nieznaczna.

(△) **Wypadek w teatrze.** Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze miejskim spadła z balkonu III. piętra lornetka i ugodziła w głowę, siedzącą w parterze pannę Franciszkę J. Lekarz dyżurny opatrzył jej ranę na głowie.

△ **Zgubiono:** w teatrze kolczyk z brylantami, wartości 800 kor.; w drodze z ulicy Mickiewicza do katedry złoty kolczyk z szafirem i 10 brylancikami; w ulicy Karola Ludwika złotą bransoletkę z wisiorkami; srebrną damską torebkę z drobną kwotą; pulares z kwotą 16 kor. 34 hal.; złoty pierścień ze szmaragdem.

△ **Znaleziono:** w ul. Karola Ludwika pulares, zawierający 11 kor. 33 hal.

△ **Napad.** Na Antoniego Szymańskiego, zastępcę kierownika miejskiego Zakładu pogrzebowego, napadł wczoraj w nocy u zbiegu ulic Serbskiej i Sobieskiego ślusarz kolejowy Edward Burhard, powalił go na ziemię i dotkliwie pobił.

△ **Kronika policyjna.** Z otwartego przedpokoju p. N. Nebenzahla przy ul. Kamiennej l. 3 skradziono w sobotę damskie futro, wartości 100 kor.

Za usiłowaną kradzież kieszonkową aresztowała wczoraj policya przed gmachem szpitala powszechnego Mikołaja Krajewskiego.

— **Wiec urzędników podatkowych.** Wczoraj odbył się w Krakowie wiec urzędników podatkowych z zachodniej części kraju przy udziale około 100 uczestników. Przewodniczył p. Rolle, zarządca podatkowy z Białej. Uchwalono poczynić kroki za pośrednictwem posłów, aby Rząd przychylił się do postulatu urzędników co do zaprowadzenia awansu czasowego.

— **Popieranie przemysłu w Krakowie i okolicy.** Na odbytem w sobotę posiedzeniu sekcyi prawniczej Rady m. Krakowa powołano do życia komisyę popierania przemysłu w Krakowie i okolicy. Sprawa będzie przedłożona pełnej Radzie.

Kronika zagraniczna.

* Odważna pływaczka. Przed kilku dniami mieszkańcy Tuttendörfel pod Korneuburgiem byli świadkami niezwykłej entrepryzy. Znana w kołach sportowych z popisów w pływaniu baronowa Isacesku, mimo temperatury 1° C. wody, a 2° C. powietrza, płynęła Dunajem wśród lekkiej kry. Popis trwał siedm minut. Swojego czasu bar. Isacesku płynęła w kanale La Manche przez dziesięć godzin bez przerwy.

* Tołstoj samozwaniec. Do *Berliner Tageblatt* donoszą z Petersburga: Pojawiły się tu niezwykłe pogłoski, że wśród ciemnego ludu rossyjsk. w okolicach, bardziej oddalonych od miast większych, rozszerza się przekonanie i wiara, iż Tołstoj żyje. Umotywowanie jej znalazł lud w pojawieniu się jakiegoś samozwańca, który korzystając z wielkiego podobieństwa do zmarłego pisarza, dobrał sobie towarzysza i wraz z nim krąży jako Tołstoj od wsi do wsi i powtarza łatwowiernym, iż wiadomość o jego śmierci była wymysłem dzienników, inspirowanych przez rząd. Rzecz prosta, że w ślad za tem idzie prośba o jałmużnę, której lud nie odmawia. W ten sposób para krąży swobodnie po wsiach rossyjskich i wywołuje niezwykłe legendy.

* Towarzyskie szpiegostwo. Niebywałą sensacyę w prasie amerykańskiej i angielskiej wywołało niedawno odkrycie specyalnego biura w Anglii, opłacanego przez milionerów amerykańskich, które ma na celu informować prasę amerykańską o wszystkich „publicznych tajemnicach“ rodzin angielskich. Na czele biura stała tajemnicza postać „Miss Harriett“; imię to, zdaje się, jest pseudonimem, za którym może się ukrywać i.... mężczyzna. — Afera przybiera coraz większe rozmiary, czego dowodem, że nawet *Times* na ogólne życzenie swych czytelników zabrał w niej głos, przytaczając najnowszy dokument w tej sprawie. Jest w nim list, podpisany przez „Miss Harriett“, w którym zwraca się do znanej lekarki w Londynie o nadesłanie jej wiadomości o życiu towarzyskiem arystokratycznych rodzin angielskich, ze specyalnem uwzględnieniem skandali rodzinnych, rozwodów etc. Za informacye powyższe proponuje jej znaczne wynagrodzenie. Dalszy ciąg listu brzmiał, jak następuje: „Chwilowo zależy mi bardzo na uzyskaniu pewnych danych, dlaczego książę X. nie żeni się. Nadmienia nadto, że specyalne wynagrodzenie mogę ofiarować za podanie mi szczegółów w zakresie życia dworu, ze specyalnem uwzględnieniem afer miłosnych“. Według poszlak, przytoczonych przez pisma, akcya szpiegowska nie ogranicza się tylko do Anglii. „Miss Harriett“ rozciągnęła swą sieć na wszystkie stolice europejskie i modne miejscowości kuracyjne.

Poważna część prasy amerykańskiej odpowiada na rewelacye prasy angielskiej w powyższej sprawie w tonie zjadliwym, twierdząc, że pisma angielskie pierwsze rozpoczęły podawać do wiadomości publicznej szczegóły z życia prywatnego milonerów amerykańskich. *New York Times* kończy artykuł w tej aferze w słowach następujących: Nas w Ameryce nie obchodzą w zasadzie londyńskie sprawy zakulisowe w zupełności. Jedynie w tym wypadku, gdy jakiemu londyńskiemu młodzieńcowi uda się pochwycić złoto amerykańskiej dziedziczki, zubożyć ją i unieszczęśliwić, wówczas zajmują nas nawet w wysokim stopniu skandale poprzednie tej arystokratycznej rodziny.

* Dyament „Hope“. Z Londynu donoszą: Sławny dyament „Hope“ znalazł nowego właściciela w osobie miliardera Mac Leana w Waszyngtonie, który nabył go za cenę 1,500.000 koron, na podarek dla żony.

* Dżuma. Lekarz dr. Michel, który d. 2 b. m. zachorował w Charbinie na dżumę, zmarł. Dnia 3 b. m. zmarło na dżumę 40 osób. w tem dwaj Europejczycy. W dzielnicy Chińczyków Fundsjadjan umiera dziennie 150 osób, tak, iż liczba mieszkańców z 40.000 spadła na 6.000. Władze chińskie spaliły 2000 zwłok; jeszcze około 4000 zwłok jest niespalonych.

I z innych miast nadchodzą przerażające wieści. W Hulan nagromadziły się ogromne stosy trupów. Część ich ułożono kupami na lodzie na rzece Hulan, dopływie Sungari, jak się zdaje w tym celu, aby na wiosnę, kiedy ruszą lody, kra trupy uniosła.

Do *Pet. Ag. tel.* donoszą z Kwangczengern, że umiera tam na dżumę codziennie po 100 osób.

* Ofiara wyprawy egzotycznej. Rodzony brat angielskiego sekretarza stanu, sir Edwarda Grey, według depeszy z Nairobi, ogłoszonej świeżo przez *African World*, uległ na polowaniu strasznemu wypadkowi. Sir Grey, polując w dniu 29 stycznia, dostał się w szpony lwa i został ciężko poraniony. Lekarze żywią nadzieję zachowania go przy życiu.

* Sztuczne powiększanie zwierząt. Miliarder nowojorski, John Jakób Astor, wyznaczył nagrodę 10.000 dolarów na wychodowanie nowego gatunku: mieszańca psa z niedźwiedziem. Ze swej podróży eksploracyjnej przywiózł podobny okaz. Zwierzę jest olbrzymie i obdarzone niezwykłą inteligencyą. Badali je przyrodnicy i lekarze i stwierdzili parantelę z psem i niedźwiedziem. Nagroda przypadnie w udziale temu, kto wytworzy jeszcze większy okaz.

Od czasu, jak profesor Oppel ogłosił swoją teoryę o sztucznem powiększaniu różnych gatunków zwierząt, na podstawie doświadczeń z żabami, doprowadzonemi do wielkości dwu stóp, Jakób Astor zapalił się do tych eksperymentów, uważając, że najłatwiej dadzą się przeprowadzić wśród czworonogów. Jeżeli będzie miał sposobność udzielenia wyznaczonej nagrody, zamierza ogłosić drugą za wyprodukowanie olbrzymiego wołu. Doprowadziłoby to może do obniżenia cen mięsa.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs Chopinowski na utwory fortepianowe i pieśni został rozstrzygnięty w niedzielę, dnia 29 z. m. na posiedzeniu komisyi, złożonej z pp. St. Głowackiego, K. S. Jakubowskiego, I. Lalewicza, St. Niewiadomskiego, M. Sołtysa, a pod przewodnictwem JE. dr. A. Tchorznickiego. Względami ściśle rzeczowymi powodowana, przyznała komisya za utwory fortepianowe cztery nagrody, a nie pięć, jak brzmiało pierwotne ogłoszenie, korzystając bowiem z zastrzeżonego prawa, dwie najmniejsze nagrody złączyła w jedną kwotę 150 koron. Z tychże samych względów zmniejszyła ilość nagród za pieśni z sześciu na dwie po 100 kor. Że jednak p. K. S. Jakubowski złożył do dyspozycyi komisyi koron 600, przeto jednogłośną uchwałą tejże, a za zgodą ofiarodawcy, 400 koron przypadło na fundusz pomnika Fr. Chopina.

Wynik ogólny konkursu jest następujący: pierwszą nagrodę w kwocie 600 koron za utwór fortepianowy większych rozmiarów otrzymał (jak już poprzednio ogłoszono) p Karol Szymanowski za sonatę c-moll pod godłem „Ave“, drugą w kwocie koron 300 p. Franciszek Brzeziński z Lipska za „Tryptyk“ (trzy preludya i trzy fugi) pod godłem „Dawne kształty, myśli nowe“, dwie nagrody po 150 koron za mniejsze utwory otrzymali p. Henryk Opieński z Warszawy (waryacye g-moll, godło 13) i p. Jadwiga Sarnecka z Krakowa (Ballada cis-moll, godło „Quousque tandem), wreszcie dwie nagrody za pieśni po 100 koron p. Piotr Maszyński z Warszawy („Smutne akordy“, godło „Incognitus“) i p. Feliks Nowowiejski z Krakowa („Zagasły już“, godło „Medium tenuere beati“).

Utwory nienagrodzone będą mogli odebrać kompozytorowie częścią we Lwowie w składzie nut p. Zadurowicza Akademicka 8, częścią w Krakowie w składzie nut A. Piwarskiego, a częścią w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, komitet zwrócił się bowiem do trzech tych firm z prośbą o pośrednictwo przy zwracaniu utworów.

Kroniki Powszechnej tygodnika społecznego, literackiego i naukowego wyszedł zeszyt 6 (rocznik II) i zawiera: Teodora Jeske-Choińskiego: „Walka z pornografią i senzacyą w literaturze i sztuce“, T. Gablankowskiego: „Głos młodego do młodych“, Pancernego: „Protest lwowskiej młodzieży postępowej“, dr. J. Z.: „O wypłatach w gotówce“, listy ze Lwowa, Krakowa, Warszawy i Poznania, E. Zorjana: „Wrażenia z Bułgaryi“, T. D.: „Z dziejów papieru“, „W świecie katolickim“, S. Lama: „Poezya smutku“, Tydzień polityczny“.

W feljetonie „Gül Topuz“ nowela turecka poety i posła ottomańskiego, S. Sezai beja.

Gazeta automobilowa. Pod takim tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie miesięczne pismo, organ galicyjskiego Klubu automobilowego. Na treść tego numeru złożyły się następujące artykuły: „Słowo wstępne“, „O stanie dróg w Galicyi“, „Początki, teraźniejszość i przyszłość automobilu“, „Wiadomości bieżące“, „Wiadomości klubowe“, „Spis członków gal. Klubu automobilowego“, „Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, Ministerstwa handlu, robót publicznych i skarbu, dotyczące wydania policyjnych przepisów bezpieczeństwa dla ruchu wozów motorowych“.

Redaktorem nowego pisma jest p. Hieronim Zaleski, wydawcą księgarnia Jana Maniszewskiego.

(art. s.) **W Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych** dodano do obecnej wystawy całą kolekcyę obrazów Jana Kotowskiego i Gutowskiego.

Gutowski, jeden z najmłodszych artystów, który dopiero od niedawna wystawia swoje obrazy, robi widoczne postępy. Widać to najlepiej po ostatnich jego pracach. O indywidualności mówić jeszcze nie można, bo tej młody artysta nie wyrobił sobie, czuć już jednak pewne dążności do wyzwolenia się z pod wpływów obcych, znać staranność w rysunku i usiłowania kompozycyjne. Kilka portretów zasługuje przedewszystkiem na wyróżnienie i dwa malutkie, bardzo subtelne szkice pejzażowe. Prywatnie widzieliśmy w pracowni artysty cykl obrazów p. t. „Marsz żałoby Chopina“, który, jeśli artysta jeszcze nad nimi popracuje, może być dziełem wcale niepospolitem, świadczącem o głębokich inwencyach artystycznych młodego twórcy.

Jan Kotowski ma przedewszystkiem jeden obraz bez zarzutu: jest nim oracz, doskonały w ruchu, z końmi bez zarzutu oddanymi w skrótach perspektywicznych (pług, konie i oracz odwróceni tyłem do patrzącego). Całość trzyma się dobrze w rysunku i jest w kompozycyi oryginalnie pomyślana.

W kilkunastu innych szkicach i obrazkach daje artysta cały szereg koni zbiedzonych, marnych, spracowanych, niejednokrotnie bardzo dobrych w typie i wyrazie.

Dyr. Bronisław Gustawicz i prof. Emil Wyrobek. „Życie zwierząt“. Tom I. Wiedeń. Nakładca Franciszek Bondy. 1911.

(z. s.) Książka wymieniona, wydana z niezwykłym przepychem, przyozdobiona licznemi ilustracyami w tekście, oraz rycinami kolorowemi, objęta bogatą oprawą, drukowana na wytwornym papierze, obudzić musi żywe zajęcie, nietylko w kołach uczącej się młodzieży, lecz również i wśród szerokiego ogółu, każdy bowiem do jakiego bądź zawodu i stanu należy, znajdzie w niej mnóstwo pożytecznych wiadomości, podanych w pięknem, jasnem i przystępnem opracowaniu. Po ukazaniu się tomów

następnych, powrócimy do dzieła jeszcze i omówimy jego zawartość szczegółowiej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, po raz 12: „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość); „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z udziałem Heleny Miłowskiej, Józefy Borowskiej, Karoliny Kliszewskiej, Amelii Kasprowiczowej, Eugenii Markowskiej, Adama Dobosza, Filipa Kuligowskiego, Józefa Solnickiego, Józefa Zaremby i Eugeniusza Kalinowskiego.

We środę po raz drugi „Dziecko księcia“.

We czwartek, po raz trzeci „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie), „Ryszard III.“, dramat w 5 aktach Szekspira; z R. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych Stan. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem, po raz czwarty, „Dziecko księcia“.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu, „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 13-ty, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W poniedziałek, czwarte przedstawienie cyklu komedyi Al. hr. Fredry, „Przyjaciele“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek, po raz piąty, „Dziecko księcia“.

We środę, po raz pierwszy w tym sezonie, „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla; występ Matyldy Lewickiej, Adama Okońskiego, oraz pierwszy występ Bronisława Romaniego (ucznia Jana Reszkego w Paryżu) w partyi Cania. — Rozpocznie: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowlę“ w 2 aktach Anatola Francea.

We czwartek, po raz szósty, „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, z udziałem pp.: Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Jana Nowackiego, Gustawa Rasińskiego, Władysława Jaworskiego, Kazimierza Okornickiego, Juliana Dobrzańskiego, Stanisława Hierowskiego i Władysława Antoniewskiego.

W sobotę o godz. 3·30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz siódmy, „Dziecko księcia“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 7 lutego, „Panna głupia“, sztuka w 4 aktach H. Bataille'a.

We środę, 8 lutego, „Ojciec“, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga.

We czwartek, 9 lutego, „Panna głupia“, sztuka w 4 aktach Henryka Bataille'a.

W piątek, 10 lutego, „Noblesse oblige“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

W sobotę, 11 lutego, „Ścieżki cnoty“, nowość, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W niedzielę, 12 lutego, po południu, „Pan de Pourceaugnac“. Krotochwila w 3 akt. Moliera, tłómaczył T. Żeleński. „Konkurs“, komedya w 1 akcie W. Perzyńskiego. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 12 lutego, „Ścieżki cnoty“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W poniedziałek, 13 lutego. „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyki S. Bersona.

OSTATNIA POCZTA.

Zajścia na Uniwersytetach.

W Krakowie.

Z Krakowa donoszą: Prezes Koła polskiego, dr. Łazarski, przesłał na ręce prezydyum „Polonii“ list w odpowiedzi na telegram tego stowarzyszenia, wysłany przed kilku dniami do Koła z prośbą, by Koło wyjednało jak najrychlejsze przywrócenie wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim. List dr. Łazarskiego wysłany był do Krakowa jeszcze przed przybyciem do Wiednia deputacyi młodzieży przeciwnej strajkowi. Dr. Łazarski oznajmia, że otrzymawszy telegram, udał sie zaraz do Ministerstwa oświaty, gdzie mu oświadczono, że nie nadeszło jeszcze (do dnia 31 stycznia) pisemne sprawozdanie senatu o zajściach. Ewentualne zarządzenie Ministerstwa co do zawieszenia wykładów lub zamknięcia Uniwersytetu będzie wydane po nadejściu owej relacyi.

Jeśliby Uniwersytet zamknięto — pisze dr. Łazarski — postaramy się o rychłe jego otwarcie, wszelako nie przesądzając możliwych wniosków senatu, z którymi Koło polskie żadną miarą nie mogłoby wchodzić w najmniejszą kolizyę.

W Akademii Sztuk pięknych po ukończeniu 3-dniowego strajku rozpoczęła się dziś normalna praca.

W Uniwersytecie Jagiellońskim stan niezmieniony.

We Lwowie.

Rektorat Politechniki wydał w sobotę do słuchaczów następującą odezwę:

„W myśl uchwały grona profesorów zarządzam ponownie rozpoczęcie wykładów w poniedziałek, dnia 6 lutego 1911 i wyrażam nadzieję, że zaburzenia, podobne do tych, które spowodowały przerwę nauki, więcej się nie wydarzą.

„Zwracam zarazem uwagę pp. słuchaczy, że powtórzenie się tego rodzaju wykroczeń, które uwłaczają w wysokim stopniu godności wyższego zakładu naukowego, musiałoby pociągnąć za sobą daleko idące następstwa dla młodzieży, a nawet mogłoby doprowadzić do zamknięcia szkoły.

„Biblioteka i wszystkie instytuty pozostają i nadal dla publiczności zamknięte.

Dr. Thullie, rektor“.

Wskutek powyższej odezwy odbywają się dziś wykłady na Politechnice w spokoju.

Również odbywają się dziś wykłady na wszystkich wydziałach Uniwersytetu.

*

Wiedeń. Dziś zjawiła się w Ministerstwie dla Galicyi deputacya młodzieży strajkującej Uniwersytetu krakowskiego. P. Minister nie przyjął deputacyi i polecił oświadczyć jej, że o ile idzie o zażalenia przeciw karom dyscyplinarnym sprawa będzie oczywiście w Ministerstwie oświaty w porozumieniu z Ministerstwem dla Galicyi objektywnie rozpatrzoną, że jednakże z młodzieżą, znajdującą się w stanie oporu przeciw swej właściwej władzy akademickiej, P. Minister nie może pertraktować.

Podobne stanowisko zajął wobec rzeczonej deputacyi P. Minister oświaty, polecając, by jej to samo oświadczono.

W stanie zdrowia ks. kardynała Puzyny utrzymuje się stale pewne polepszenie. W ostatnich dniach nie było wcale pogorszenia. Doniesienia dzienników tej mierze były nieuzasadnione.

= Najj. Pan przyjął d. 4 b. m. P. Ministra sprawiedliwości dr. Hochenburgera w Schönbrunnie na dłuższej osobnej audyencyi.

= Zebrani w Tryeście przedstawiciele socyalnej demokracyi z Włoch, oraz austryackiej i węgierskiej odbyli d. 4 b. m. dwa posiedzenia i postanowili, że manifestacya na rzecz włosko-austryacko-węgierskiego zbliżenia w interesie pokoju i przeciwko zbrojeniom, odbyć się ma 9 i 10 kwietnia b. r. w Rzymie albo Florencyi. Oznaczenie miejsca poruczono Włochom.

W tych samych dniach odbędą się we wszystkich centrach Włoch i Austro-Węgier publiczne zgromadzenia na rzecz tej manifestacyi. Postanowiono też założyć stały organ w celu wzajemnej informacyi, aby ułatwić wspólną akcyę stronnictwa w obu Państwach.

= W Sejmie węgierskim odbyła się d. 4 b. m. dyskusya bankowa. Minister skarbu dr. Lukacs oświadczył, że w obecnej chwili niemożliwe jest proponowanie samoistnego Banku, gdyż natychmiast trzebaby przystąpić do wypłat gotówką.

P. Justh odczytał memoryał, jaki swego czasu za pośrednictwem dr. Lukacsa przedłożył Monarsze. W memoryale tym stronnictwo niezawisłości uznaje utworzenie samoistnego Banku za konieczne i żąda bezzwłocznego przyznania powszechnego prawa wyborczego.

P. Justh wezwał następnie tych, którzy również swego czasu przedłożyli Monarsze memoryały, aby podali je do wiadomości Izby. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

= W sobotę w dalszym ciągu obrad nad etatem ministerstwa sprawiedliwości w Sejmie pruskim p. Leyde wywodził, że nie zawsze sędziowie ponoszą winę skarg na sądownictwo ze strony ludności; skargi te dadzą się raczej sprowadzić do całego panującego systemu. Stronnictwo mowcy postawiło też z tego powodu wniosek w parlamencie Rzeszy na zmianę § 130 ustawy karnej, który odnosi się do wzajemnego podburzania klas ludności. Niepowoływanie polskich sędziów, polskich notaryuszów i średnich i niższych urzędników do służby sprawiedliwości, musi w opinii publicznej obudzić przekonanie, że żywioł polski jest uważany za mniej wartościowy i że stosowanie prawa jest stronnicze.

Mowca oświadczył się wkońcu za utworzeniem trzeciego sądu krajowego na Górnym Szląsku w rewirze katowickim, by ulżyć dwu obecnym sądom w Gliwicach i Bytomiu.

= Z Salonik wysłano 12 bateryj szybkostrzelnych na granicę grecką, ponieważ rządowe koła tureckie upatrują demonstracyę w przygotowaniach armii greckiej do ćwiczeń, które odbędą się koło Tyrnovos i Trikkala.

= D. 4 b. m. po południu został w Teheranie minister skarbu Sanit el Dauleh w powrocie z medżylisu zastrzelony. Kilku policyantów, którzy pospieszyli z pomocą, towarzysze mordercy ostrzeliwali. Dwu policyantów zabito. Powód zamachu jeszcze nieznany.

O zamachu tym podaje niemieckie Tow. kablowe następujące autentyczne informacye: Zamachu dokonano w chwili, gdy minister wracał powozem z medżylisu i dojeżdżał do domu. Minister został ugodzony trzema kulami. Lekarze mają nadzieję, że zdołają utrzymać ministra przy życiu. Dwu sprawców zamachu ujęto, są to dwaj Gruzini, poddani rossyjscy; mają oni być wydani w ręce rossyjskiego poselstwa. Główny sprawca zamachu pozostawał w Mazanderan w służbie u Sani ed Dauleha i dopiero w przeddzień zamachu przybył do Teheranu. Miał on do Dauleha pretensye o znaczne sumy. Przyczyną zamachu była zatem prywatna zemsta, lecz przypuszczają, że polityczne koła inspirowały zamach.

= W jednym z paryskich dzienników pojawił się w tych dniach rzekomy interview z ministrem wojny gen. Brun o zmianach w rozmieszczeniu wojsk rossyjskich na zachodnich granicach Rossyi. Wobec tego oficyalne biuro informacyjne zostało upoważnione do oświadczenia, że gen. Brun nigdy tego rodzaju oświadczenia nie składał.

= Pod przewodnictwem gen. gubernatora w Irkucku zebrała się onegdaj konferencya w sprawie dżumy. Uznano za pożądane, by Chińczykom pozwalano na przeprawę przez Amur tylko w pewnych punktach, pozostających pod dozorem. Osoby jadące z Mandżuryi do miast rossyjskich mają być badane przez lekarzy i poddawane 5-dniowej kwarantannie. Zwłoki Chińczyków mają być palone. Zwłoki Chińczyków, pływające po rzece, mają być wyławiane i również palone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej prawicy sejmowej, które odbyło się tu dnia 4 b. m., Antoni hr. Wodzicki przedstawił sprawę Rydzyny. Komisya wybrała subkomitet do wypracowania referatu. W skład jego weszli pp. Władysław Czaykowski, Witold Korytowski i Stanisław Starzyński.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 lutego. Prognoza na 7 lutego 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, ożywiony wiatr, silny mróz, najpierw pogoda brzydka, później wypogodza się.

W Galicyi zachodniej: Zachmurzenie zmniejsza się, mierny wiatr, ciepłota spada, zwolna wypogadza się.

Berlin, 6 lutego. Niemiecki Bank państwowy zniżył dyskont na 4 i pół prc., stopę procentową lombardów na 5 i pół prc.

Berlin, 6 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze o *exposé* hr. Aehrenthala, wygłoszonem w komisyi Delegacyi, oraz o późniejszych wywodach P. Ministra: „Oświadczenia hr. Aehrenthala spotkały się tu z sympatycznem przyjęciem u rządu i w opinii publicznej. Korzystne wrażenie zawdzięczają jego wynurzenia stanowczości i jasności, z jaką kierujący mąż stanu w Austro-Węgrzech traktuje sprawy polityki zagranicznej. Zwłaszcza zasługuje na uznanie przychylenie się bez ogródek do zmiany, która zaszła w stosunkach niemiecko-rossyjskich skutkiem zjazdu monarchów w Poczdamie. Hr. Aehrenthal mówił z żywem zadowoleniem o oświadczeniach i wyjaśnieniach, jakie kanclerz Bethmann-Hollweg złożył w parlamencie Rzeszy, i stwierdził zgodność programu austro-węgierskiego z zasadami, utrwalonemi w Poczdamie i Berlinie, co do polityki europejskiej odnośnie do utrzymania *status quo* na bliskim Wschodzie. U nas ze szczerem zadowoleniem przyjęto oświadczenia austro-węgierskiego męża stanu, wyjaśniające, że wzajemne stosunki Austro-Węgier i Rossyi stale rozwijają się pomyślnie. Pod koniec swego *exposé* hr Aehrenthal zaznaczył konieczność utrzymania bitności armii i floty, aby polityka zagraniczna Monarchii Habsburskiej mogła skutecznie działać na rzecz jej interesów i na rzecz pokoju. I ta myśl spotyka się u nas z pełnem zrozumieniem. Mimo wielkiego zamiłowania pokoju i wielkiej nadziei, że pokój będzie zachowany, nie wolno spuszczać z oka starej prawdy: *„Si vis pacem, para bellum“*.

Valencia, 6 lutego. Fale wyrzuciły na brzeg zwłoki dwu marynarzy z załogi hiszpańskiego parowca „Abarcho“, który niedawno rozbił się.

Helsingfors, 6 lutego. Wielka kra, na której znajdowało się 254 rybaków, została zagnana z Björkesundu na pełne morze. Wysłane wczoraj przed południem łodzie ratunkowe dotychczas nie wróciły, wobec czego przypuszczają, że dotarły one do owej kry.

Hull, 6 lutego. Strajk funkcyonaryuszów stacyi kolejowej nadspodziewanie zakończył się. Dziś pracę podjęto.

Klerkstorp, 6 lutego. Umarł tu znany generał Boerów Cronje.

Sagunt, 6 lutego. Słychać, że koło Peniscola rozbiło się 6 bark rybackich. Życie utraciło miało 19 osób. O losie innych 50 bark niema dotąd wiadomości.

Melilla, 6 lutego. Koło Melilli krajowcy zamordowali 4 Europejczyków. Piąty Europejczyk zdołał uciec. Hiszpanie znaleźli zwłoki i przetransportowali je do Melilli.

Z Królestwa Polskiego.

Częstochowa, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Za herby polskie skazano administracyjnie: zegarmistrza Loriego na 100 rubli za kolczyki złote z orzełkami polskimi; Wechslera, właściciela sklepu galanteryjnego, na 25 rubli za popielniczkę z orłem polskim. Właściciela sklepu z suknem Golomana skazano na 25 rubli, lub 7 dni aresztu za wywieszenie w oknie wystawowym ogłoszenia w języku polskim.

Chełm, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Chełmskie bractwo prawosławne usiłuje nadać Chełmowi, jako przyszłemu miastu gubernialnemu znaczenie starożytnego miasta rossyjskiego. W tym celu uchwalono poszukiwanie fundamentów byłego Kremlu księcia Daniły i podwyższenie nasypu tego Kremlu.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. *Świet* donosi, że przygotowuje się strajk studentów, jako protest przeciw zesłaniom.

Petersburg, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Komisya Dumy do spraw reformy sądownictwa przyjęła projekt prawa o wydawaniu państwom zagranicznym przestępców. Z projektu usunięto artykuł, na mocy którego wydanie przestępcy może być uskutecznione jedynie pod warunkiem, że nie spotka go kara śmierci.

Na mocy postanowienia komisyi, żandarmerya nadal nie będzie prowadziła dochodzeń w sprawach dotyczących przestępstw prasowych.

Komisya Rady państwa do spraw reformy sądownictwa postanowiła pozbawić naczelników ziemskich funkcyj sądowych.

Petersburg, 6 lutego. *(Tel. pryw.)*. Na sobotniem posiedzeniu Dumy omawiano interpelacyę stronnictw lewicy w sprawie zakazu przez Radę ministrów wieców studenckich. Interpelanci żądali uznania nagłości interpelacyi. W głosowaniu nagłość odrzucono 103 głosami przeciw 80.

Pożar gmachu Porty.

Konstantynopol, 6 lutego. Gmach Porty dziś po części zgorzał. Ogień wybuchł o godz. 7 min. 40 rano w urzędzie telegraficznym, mieszczącym się w środku gmachu. Wszystkie biura Rady państwowej, oraz część biur ministerstwa spraw wewnętrznych i wielkiego wezyratu spaliły się. Dzięki szybkiemu ratunkowi ocalały oba skrzydła Porty, w których znajdują się biura ministerstwa spraw zagranicznych, kancelarya wielkiego wezyra i sale rady ministeryalnej. Archiwum ministerstwa spraw wewnętrznych i rady państwowej stały się pastwą płomieni. Na miejsce pożaru przybyli wszyscy ministrowie. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

Konstantynopol, 6 lutego. Godzina 11 minut 20. Obecnie straż ogniowa zajęta jest gaszeniem płomieni, wydobywających się z gruzów spalonej części gmachu Porty. Służba i znaczna część urzędników energicznie uczestniczy w akcyi ratunkowej. Wszystkie akty państwowe, które wyniesiono z ocalonej części gmachu na podwórze, obecnie nazad zanosi się do budynku. Na podwórzu leży jeszcze mnóstwo mebli uratowanych. Ogromny tłum ludzi zebrał się przed Portą, ale policya wzbrania wstępu. Ponieważ budynek był z kamienia, a poszczególne trakty jego oddzielone od siebie żelaznemi drzwiami, zdołano uratować oba skrzydła.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 lutego 1911.

Hotel George'a.

PP. W. Serwatowski z Jezierzan, S. Gołaszewski z Kończak, K. Jaruzelski z Leśniowiec, A. Garapich z Hłuboczka.

Hotel Imperial.

PP. dr. J. K. Jugendfein z Krosna, F. Piasecki z Łopuchowa, T. J. Whitehead z Londynu.

Hotel Belle-Vue.

P. M Struwe z Warszawy.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lutego.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	693	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	470	—	480	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	530	—	538	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	50	93	21
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	20	117	60

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lutego 1911.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·05	93·25
styczeń-lipiec	93·05	93·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·20	97·40
kwiecień-październik	97·10	97·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	165·—	169·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·25	220·25
„ „ 1864 po 100 zł.	307·—	313·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	445·—	447·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	116·25	117·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye)	94·05	95·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·05	95·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·95	97·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·57
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·35	95·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·60	115·60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·65	111·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·20	92·40
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·70	77·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·75	228·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·05	93·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·05	94·05
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·95	98·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·75	90·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	146·50	152·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258·25	259·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·80	94·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	287·50	293·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·40	98·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·80	98·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	40·—	44·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	538·—	548·—
Clary 40 zł. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122·—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	92·—	98·—
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	88·—	94·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	59·—	63·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	69·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·25	328·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4037·—	4045·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	677·—	678·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	869·45	870·45
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	788·—	790·50
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	686·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	475·—	481·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	538·75	539·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1892·—	1902·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	642·25	643·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	294·—	295·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	287·—	287·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5160·—	5180·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1162·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	775·—	780·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800·—	808·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	780·50	781·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2621·—	2631·—
Sebodnicy 500 kor.	508·—	511·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374·50	375·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	239·—	241·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240·25
Paryż za 100 franków	$94·92\frac{1}{2}$	$95·07\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	253·50	254·25
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·92	95·07
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·30	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27	117·47
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·76
Ruble	$2·53\frac{1}{2}$	$2·54\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2893/10 (6) (1122 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pesi Lei z Goldesów Lwów celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 44 I. gm. Sniatyn składającej się z pb. 391 obszaru 7 ar 1 m^2 i pgr. lkat. 278 ogród w obszarze 7 ar 9 m^2.

Na parceli bud. 391 stoi dom Nr. 170 z drzewa 14 m. długości a 11 m szerokości, zaś na parceli gr. lkat. 278 stoi jednopiątrowa kamienica murowana z cegły 15 m. długości a 10 m. szerokości.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona po potrąceniu intabulowanego w poz. 3 k. C. dożywocia na 37.920 kor., zaś wartość przynależności na 12.885 kor., czyli łączna wartość wynosi 50.805 kor.

Najniższa cena wynosi 25 403 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. E. 1860/10 (9) (1174 3—3)

Na żądanie Izraela Abrahama Billera, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności lwh. 489 gminy Monasterzyska składającej się z domu, dwóch szop i parceli budowlanej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 853 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 427 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Monasterzyska, 8 stycznia 1911.

L. cz. E. 2572/10 (4) (1269)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya lwh. 303 gminy Jawcze obejmującej pgr. lk. 903, 1662, 1957, 1960/1 i 1960/2.

Cena najniższej oferty wynosi 1826 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 15 stycznia 1911.

L. cz. E. 323/10 (10) (1192 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Elsnera w Ryczowie, zastąpionego przez adwokata dr. Wielgusa, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 639 i 783 ks. gr. gm. kat Ryczów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh. 639 na 2176 kor 88 hal., realność lwh. 783 na 230 kor 05 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 639 — 1451 kor. 26 hal., a odnośnie do realności lwh. 783 — 153 kor. 36 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zator, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 1973/10 (4) (1166)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Ligęzowskiego z Polnej odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Polna objętej bez przynależności.

Nieruchomość powyż wymieniona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2413 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1608 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. E. 2633/10 (8) (1165)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 280 ks. gr. gm. Gorlice, składającej się z domu murowanego parterowego przy ulicy Trzeciego Maja położonego i parcel gruntowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.220 kor.

Najniższa cena wynosi 6110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. 41/9 (39) (1255)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Jasła odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacya:

I. dóbr tabularnych Wróblik królewski lwh. 548 księgi tabularnej objętych,

II. dóbr tabularnych Wróblik królewski część II. lwh. 1105 księgi tabularnej objętych Anny Joanny 2-ga im. z Abramowiczów Groszkowej własnych i to każdych osobno z przynależnościami, składającemi się odnośnie do dóbr ad I. z domu mieszkalnego, spichlerza, stodoły, kurnika, piwnicy, lodowni, stajni, 2 studzien, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. z przynależnościami na 199.520 kor. 53 hal., a to: grunta na 188.699 kor. 53 hal., zabudowania na 8365 kor., inwentarz żywy i martwy na 2456 kor., zaś ad II. na 35.564 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 133.013 kor. 69 hal., ad II. 23.709 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne dołączone do podania z dnia 17 września 1910 E. 41/9 (28), które po sprostowaniu zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Nabywca obejmie bez policzenia na cenę najwyższej oferty służebności, wymowy zaintabulowane w pozycyi 302 karty ciężarów dóbr tabularnych lwh. 548 i w pozycyach 3, 12, 13 karty ciężarów dóbr tabularnych lwh. 1105.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. E. X. 2377/10 (9) (1209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Stryja zastąpionej przez peln. adw. dr. Aichmüllera odbędzie się dnia 6 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya realności lwh. 2648 ks. gr. gm. Stryj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7560 kor.

Najniższa cena wynosi 3780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stryju przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. E. 1011/9 (57) (1294)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Gorlicach odbędzie się dnia 6 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 7 gm. Grudny kępskiej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2778 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1852 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz. E. VIII. 2124/10 (4) (1154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Bąka odbędzie się dnia 7 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 374 gm. kat. Drabinianka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3895 kor.

Najniższa cena wynosi 2598 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E. 682/10 (7) (1272)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Chaima 2 im. Marguliesa, odbędzie się dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności stanowiącej ciało hipoteczne objęte wyk. hip. l. 706 gm. Załośce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenione na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. E. 16/10 (10) (1273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Isaka Silberga i tow., zastąpionych przez adw. dr. Glasberga w Brodach, odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/4 części realności lwh. 620 ks. gr. gminy Podkamień (pb. 42) z budynkiem mieszkalnego, sklepem, komórką i chlewem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1034 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 3038/10 (1304)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Kus i spólników, odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya: a) całej realności lwh. 49 gm. Borki nizińskie obejmującej 585 s.² gruntu, dom mieszkalny Nr. 42 stodołę i stajnię, b) całej realności lwh. 229 gm. Borki nizińskie obejmującej 4 m, 825 s.² gruntu, c) 2/68 części realności lwh. 260 tej gminy obejmującej w całości 1158 s.² gruntu, d) 2/48 części realności lwh. 261 tej gminy obejmującej w całości 151 s.² gruntu, wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia sztachetowego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 2797 kor., ad b) na 4500 kor., ad c) na 2 kor., ad d) na 4 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) wraz z przynależnościami 1932 kor., ad b) 3000 kor., ad c) 1 kor. 40 hal., ad d) 2 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20 stycznia 1911.

L. cz. E. 5225/10 (4) (1155)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Woli baranieckiej: 1. lwh. 13, 2. lwh. 50, 3. lwh. 135, 4. lwh. 139, 5. lwh. 148 i 6. lwh. 34.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. na 12.161 kor., ad 2. na 1178 kor. 50 hal., ad 3. na 482 kor., ad 4. na 3049 kor. 50 hal., ad 5. na 2319 kor. 50 hal., ad 6. na 1136 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 8107 kor., ad 2. 785 kor. 66 hal., ad 3. 321 kor., ad 4 2033 kor., ad 5. 1546 kor. 33 hal., ad 6. 757 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, Oddział III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 895/10 (9) (1224)

Zobowiązany Józef Kozub w Nieporazie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Laufera syna Samuela w Chrzanowie i Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach odbędzie się dnia 9 marca 1911 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/2 realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Nieporaz składającej się z roli, pastwisk i młodego lasu w obszarze około 7 morgów.

Cząstka nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2700 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. E. 939/10 (4) (1222)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Surmacza w Kombornі odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 1/7 części realności lwh. 336 gm. kat. Kombornia objętej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 905 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 603 kor. 46 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. E. 467/10 (24) (1274)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 1 odbędzie się dnia 21 lutego 1911 godzina 10 rano licytacya:

1. całej realności lwh. 143 ks. gr. gm. Osiek,

2. całej realności lwh. 144 ks. gr. gm. Osiek,

3. połowy realności lwh. 322 ks. gr. gm. Osiek,

4. połowy realności lwh. 554 ks. gr. gm. Osiek.

Wartość szacunkowa: ad 1. 1283 kor. 75 hal., ad 2. 2000 kor., ad 3. 402 kor. 66 hal., ad 4. 569 kor. 37 hal.

Najniższa oferta 2958 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. E. 2205/10 (7) (1240)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Starym Samborze zastąpionej przez adw. dr. Landaua odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 sala rozpraw licytacya realności lwh. 352 ks. gr. Busowiska wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 560 kor.

Najniższa cena wynosi 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 2480/10 (6) (1241)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Arnolda Landaua adw. w Starym Samborze odbędzie się dnia 14 lutego 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 sala rozpraw licytacya całej realności obj. lwh. 752 ks. gr. gm. Strzyłki wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, która równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. I. 3060/10 (10) (1305)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Padawera w Mielcu odbędzie się dnia 21 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya:

a) całej realności lwh. 139 ks. gr. gm. Trześń, obejmującej 1 m. 525 s.² gruntu,

b) całej realności lwh. 251 ks. gr. gm. Trześń, obejmującej 788 s.² gruntu,

c) 1/6 części realności lwh. 80 ks. gr. gm. Trześń, obejmującej w całości 227 s.² pastwiska bez przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1062 kor. 50 hal., ad b) na 600 kor., ad c) na 18 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 708 kor. 50 hal., ad b) 400 kor., ad c) 12 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. E. 1082/10 (9) (1268)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. miasta Sanoka, zastąpionej przez dyrektora dr. Wojciecha Ślączkę, odbędzie się dnia 27 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya całej realności lwh. 339 ks. gr. gm. Dukla Schaji Katza i Matyem ze Sternów Katz własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 13 okien.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona 30.700 kor., przynależności zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 15.350 kor., ad 2. 130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 1309/10 (7) (1306 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Diamanda, odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya całej realności objętej lwh. 776 ks. gm. Demnia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. E. 2458/10 (6) (1303)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simche Galizera w Mielcu, odbędzie się dnia 10 lutego 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Mielcu licytacya realności lwh. 312 ks. gr. gm. Wojsław składającej się z gruntu obszaru 61 ar. 91 m.² bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 649 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. 2514/10 (7) (1172)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szlomy Vogla w Monasterku odbędzie się dnia 24 lutego 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 w Kosowie licytacya 1/2 realn. lwh. 618 gm. Brustury objętej zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1175 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 784 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. E. 2095/10 (5) (1184)

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 8 przed południem licytacya 1. 1/4 części realności lwh. 307 ks. gr. gm. Stojańce i 2. połowy realności lwh. 308 ks. gr. gminy Stojańce ocenionych ad 1. na 265 kor. 98 hal., ad 2. na 4 000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 177 kor. 32 hal., ad 2. 2666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. E. 2993/10 (4) (1237)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Riedera w Horożance odbędzie się dnia 28 lutego 1911 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 610 gm. Horożanka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6830 kor., przynależności zaś na 417 kor.

Najniższa cena wynosi 4831 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 2104/10 (3) (1223)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Wilkosiowej w Łączkach odbędzie się dnia 2 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. a) 101 i b) 187 gm. kat. Wojkówka objętej.

Nieruchomości te ocenione są na a) 248 kor., b) 1940 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 165 kor. 32 hal., b) 1293 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 3 stycznia 1911.

L. cz. E. 1292/10 (12) (1176)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 3532 gm. Nowy Targ.

Powyższą realność oceniono 981 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 490 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. E. 3976/10 (1216)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herzla Blechera w Jabłonowie odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności 1008 i 1244 ks. gr. gm. Myszyn wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 wierzb.

Nieruchomość lwh. 1008 gm. Myszyn wystawiona na licytację oceniona jest na 1050 kor., zaś realność lwh. 1244 gm. Myszyn na 890 kor., przynależności zaś na 8 koron.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 1008 700 kor., najniższa cena wynosi ad lwh. 1244 — 538 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 3717/10 (5) (1206 1—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 marca 1911 licytacya:

a) połowy realności lwh. 922 i

b) całej realności lwh. 914 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętych.

Cena szacunkowa wynosi: ad a) 9111 kor. 25 hal., ad b) 15.734 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4555 kor. 63 hal., ad b) 7867 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 1109/10 (13) (1295)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Bochnia odbędzie się dnia 13 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 3/4 części realności lwh. 115 gm. Biecz wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 26 października 1910 opisanemi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 3466 kor. 29 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2711 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz E. 1900 10 (5) (1226)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku odbędzie się dnia 10 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 24 gm. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 7444 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 4963 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 30 stycznia 1911.

L. cz E. 2321/10 (9) (1175)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia Samopomoc w Lubaczowie odbędzie się dnia 16 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya:

a) całej realności lwh. 1306 gminy Smolin, obejmującej grunta, ocenione na 600 kor. 47 hal. i drzewa rosnące, ocenione na 85 kor.,

b) całej realności lwh. 1252 tej gminy, ocenionej na 527 kor. 19 hal., obejmującej grunt,

c) całej realności lwh. 1415 tej gminy, ocenionej na 980 kor. 06 hal., obejmującej grunta,

d) 1/3 części realności lwh. 388 tej gminy, ocenionej na 650 kor. 99 hal., obejmującej grunta i budynki mieszkalne i gospodarskie, tudzież z przynależnościami, obejmującemi ogrodzenia i drzewa, ocenionemi na 64 kor. 67 hal.,

e) 1/3 części realności lwh. 388 tej gminy, ocenionej na 650 kor. 99 hal, obejmującej grunta i budynki mieszkalne i gospodarskie, tudzież przynależności obejmującej ogrodzenia i drzewa a ocenionej na 64 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 456 kor. 98 hal., b) 351 kor. 46 hal., c) 653 kor. 38 hal., d) 477 kor. 10 hal., e) 477 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 20 stycznia 1911.

Ч. сп. Е. 1694/10 (6) (1243)

Дня 25 лютого 1911 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. V. відбуде ся переторг недвижимости обнятої вгч. 1159 кн гр. Тисьмениця обнятої, складаючої ся з ґрунту о обемі 73 ар. 79 м.² з приналежитостию, складаючого ся з кількох дерев а будучої власностию марнотравного Федя Антоньока.

Продати ся маюча недвижимість з приналежностию є оцінена на 802 кор.

Найнизша подача виносить 534 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услівя переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в визше означенім суді комната ч 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу,

перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самоі вже більше не могуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Тисьмениця, дня 20 січня 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (1280 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Marka Feuersteina we Lwowie ul. Grodecka 59, pod firmą: Skład narzędzi rolniczych i maszyn do szycia Marka Feuersteina we Lwowie zarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Teofila Srokowskiego adw. krajowego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lutego 1911, o godzinie 9 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 marca 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 marca 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. S. 1/11 (4) (1150)

Ogłoszenie.

W konkursie Markusa Dawida 2 im. Berla z Nowego Sącza na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. Hermana Rosenfelda, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Józefa Nussbauma z Nowego Sącza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz. S. 7/9 (59) (981)

Uchwałą tego sądu z dnia 28 czerwca 1909 liczba czynności S. 7/9 (1) otworzony konkurs do majątku Berla Kranzlera w Błażowej członka zarejestrowanej spółki pod firmą: „Berl Kranzler i Chaim Neuss w Nowym Sączu" i Naftalego Kranzlera w Błażowej uznaje się po myśli § 155 ord konk za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 stycznia 1911.

Konkursa.

L. 5/pr. 910 (1130 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora majątków gminnych i gospodarki gminnej, który spełniać będzie zarazem obowiązki Sekretarza okręgowego Towarzystwa rolniczego w Ropczycach.

Warunki:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. świadectwo zdrowia,
3. nieskazitelny charakter,
4. fachowe wyższe studya rolnicze.

Do posady tej przywiązaną jest z funduszów powiatowych początkowo płaca 1200 kor. i 800 kor. na objazdy, a po roku w razie stabilizacyi dodatek aktywalny w wysokości 15 prc. płacy, a nadto 3 pięciolecia po 15 prc. stałej płacy.

Za pełnienie obowiązków Sekretarza okręgowego Towarzystwa rolniczego w Ropczycach dopłacać będzie Towarzystwo rolnicze kwotę 1000 kor. rocznie w ratach miesięcznych z góry.

Prośby należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Ropczycach najdalej do 20 lutego 1911.

Z Wydziału powiatowego.
Ropczyce, dnia 31 stycznia 1911.
Prezes: Hr. Romer mp.

L. cz. 127 6/11 (1297 1—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Dąbrowie jest do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podanie do Naczelnictwa tutejszego sądu najdalej do dnia 15 lutego b. r.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 3 lutego 1911.

L. Prez. 2551 (1277)

Konkurs.

Posada sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Brodach z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę w innych sądach powiatowych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 20 lutego 1911 do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 31 grudnia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 15/11 (1) (1196)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 25 czasopisma „Naprzód" z dnia 31 stycznia 1911 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem: I. „Relegacyę za „Moją babę" zaczynający się od słów: „3 relegacye, 246 nagan z zagrożeniem relegacyi" aż do słów: „został nadużyty do wstrętnej sprawy" to jest do końca artykułu, oraz II. „Komentarz do Senackiego komentarza" zaczynający się od słów: odkąd senat" aż do słów: „brzydzi się brakiem odwagi cywilnej" zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 300 k. k, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. Pr. III. 16/11 (2) (1253)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniokek c. k. Prokuratora Państwa, że druk reklamowy pod tytułem: „kupować prędko zaczem nie będzie zapóźno" wydany nakładem spółki wydawniczej dzieł popularnych Andrzeja Pawicy w Żywcu a drukowany w drukarni ludowej w Krakowie zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 305 u. k. i przekroczenia z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowane go pisma drukowego.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. Pr. III. 14/11 (2) (1132)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 24 czasopisma „Naprzód" z dnia 29 stycznia 1911 ustępy artykułu pod tytułem: „Relegacye" od słów: „Istota akcyi Senatu" do słów: „A no wiąc chcą czyście" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 31 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI.b. 24 (1193 3—3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego zamierzający w roku 1911 przystąpić do egzaminu państwowego przepisanego dla pomocników technicznych w służbie leśnej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisanego dla służby ochronnej łowieckiej winni najpóźniej do 31 marca 1911 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 29 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 względnie § 2 rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie c. k. dyrekcyi policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez zwierzchność gminną i potwierdzeniem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu § 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1911 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 stycznia 1911.

(858 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 14 stycznia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Benziona vel Bennona Botha i dr. Józefa Landesberga z siedzibą we Lwowie, dr. Dawida Thona z siedzibą w Żółkwi i dr. Joela Rubina z siedzibą w Kałuszu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 16 stycznia 1911.

L. 229/11 (1283)

Ogłoszenie.

Niniejszem wzywa się mających chęć ubiegania się o substytucyę po ś. p. Włodzimierzu Nawrockim zmarłym c. k. notaryuszu w Niemirowie, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do tutejszej Izby w przeciągu 5 dni od pojawienia się niniejszego ogłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 4 lutego 1911.

L. Prez. 1052/pr. (1275 1—3)

Ogłoszenie.

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1911.

Podręcznik ten można nabyć we wszystkich c. k. Starostwach, w Registraturze c. k. Namiestnictwa i w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Cena za jeden egzemplarz oprawny w płótno 7 kor.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 50/11 (1) (1334)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Zawołowi poprzednio w Pławie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Józefa Wolaka pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8 lutego 1911 o godz. 9 rano w tut sądzie, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Zawoła ustanawia się p. Wojciecha Steca wójta w Pławie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Zawoła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 31 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 26/11 (1307)

Edykt.

Przeciw Maryi Starzyckiej wniesiony został przoz Antoniego Starzyckiego pozew 1000 kor.

Ponieważ mielsce pobytu Maryi Starzyckiej jest nieznane, przeto ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Schmindlinga z Milówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Milówka, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 6/11 (1) (1211)

Edykt

Przeciw Janowi Filipowicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Anczla Buttera pozew o 550 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lutego 1911 o godz. 9 rano, sala rozpraw.

Celem strzeżenia praw Jana Filipowicza ustanawia się pana dr. Leona Taubego adw. w Bełzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Filipowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. C. I 1/11 (2) (1229 2—3)

Edykt.

Przeciw Simche Willner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Annę Dziedzic i tow. pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 9 lutego 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Simche Willnera ustanawia się p. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 18 stycznia 1911.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 340/III. (4) ex 910. (1252)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze publicznego przetargu oddać następującą dostawę dla stacyi Stanisławów linii: Lwów-Itzkany, i tak:

Kompletna dostawa i zmontowanie 2-go wodociągu rurowego około 2230 m. długiego, 150 m/m średnicy, wraz z wszystkiemi potrzebnemi sztukami fasonowemi (według planów) z wyłączeniem jednak wszystkich robót ziemnych i murarskich.

Oferować można rury lane jakoteż Mannesmanowskie stalowomufowe (Mannesmannstahlmuffenrohre).

Termin dostawy podany zostanie w razie przyznania dostawy, w każdym razie należy w ofercie podać możliwie najkrótszy czas dostawy.

Oferenci pozostają do dnia 15 kwietnia b. r. w słowie.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, warunki dostawy dla c. k. kolei państwowych, plany budowy etc. oglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziele konserwacyi i budowy (Grupa 7) gdzie wydawane będą także formularze ofert.

Wymienione plany, postanowienia i t. d., mają być przez oferentów jeszcze przed złożeniem odnośnej oferty podpisane.

Pisemne i przepisowymi stemplami zaopatrzone oferty z załącznikami na dotyczące roboty muszą być najpóźniej do dnia **20 lutego 1911 o 12-tej godzinie w południe** wniesione do protokołu podawczego wymienionej c. k. Dyrekcyi, w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na 2 gi wodociąg rurowy dla stacyi Stanisławów".

Wadyum, które przed wniesieniem oferty, złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wynosi 1500 kor., które w razie przyjęcia dostawy do 5 prc. wartości dostawy musi być podwyższone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 lutego b. r. o 1 godzinie w południe w sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, a oferentom lub ich pełnomocnikom wolno będzie być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert.

Stanisławów, w lutym 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnem, usilną pracą zdobytem stanowisku, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycyi narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety **Wiktora Gomulickiego** pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz **Stanisław Ostrowski** ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznem z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, **Ostoja (Józefa Sawicka)** skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzbińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Dział powieści tłómaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uczonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznem. **Wiadomości medyczne,** niezbędne dla każdej kobiety. Apteka domowa. Ratownictwo.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specyalistki od chorób dziecinnych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szycówny A. i Chrząszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wybornych źródłach pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racyonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specyalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nietylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaka w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską coraz liczniejszych mająca zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną.**

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENCE. — — — —

Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacyi o wszystkich zmianach i fluktuacyach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

illustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecinne i dla młodych panienek otoczymy szczególną pieczą, **na początku każdego sezonu** stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nietylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział

Robót ręcznych Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Richelieu, aplikacye, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Chcąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych **robót.** Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy **wyłącznie i jedynie** dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie.**

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznemi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specyalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyi.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów.

Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcyi, **jedyny co do swoich rozmiarów w prasie polskiej,** czyni zadość tej potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerej życzliwości i sympatyi. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma jeszcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg **KONKURSÓW,** do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Bezpłatne premium »TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI«. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: SŁOWO WSTĘPNE, **Bolesław Prus** artykuł: O CHARAKTERZE.

Prenumerata w Krakowie: Kwartalnie K. 4. Rocznie K. 16. — W Galicyi i Austryi: Kwartalnie K. 4.40. Rocznie K. 17.16. — Zmiana adresu 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje: Biuro dzienników S. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1910 (63. Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Zweiundsechzig Kronen 30 Heller,

welche vom 4. Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei **sämtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 3. Februar 1911.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Popovics
Gouverneur.

Wolfrum — Generalrat.
Pranger — Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Poszukuję wiadomości z 18 wieku odnoszących się do wymienionych rodzin szlacheckich, prócz tego nabywam dokumenta wszystkich rodzin szlacheckich z każdego okresu czasu.

Amrogowicz, Baranowski v. Baran, Bartlitz v. Bartl. Chrzanowski, Chomikowski v. Chełmikowski, Brzeski h. Prawdzic, D.zkiewicz h. Korybut, Dormanowski, Jerzykowski, Jankowski h. Jastrzębiec, Kawczyński, Kadzidłowski, Kolski. Michalkiewicz, Madaliński, Prabucki, Płachecki, Piotrowski, Rakowski h. Lubicz, Ruciński, Siennicki, Sieński, Stabrowski, Szpotański, Wafyński v. Wadzyński, Zapałowski i Grobelski.

Oferty prosimy pod następującym adresem:

St. Swoboda Bienaszewski,
Dyrektor Towarzystwa „HEROLDYI"
Poznań (Posen), O. I. Breslaierstr. 38.

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1910 r. (63 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie

sześćdziesiąt dwa koron 30 halerzy

którą wypłacać będą, od 4. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie,** jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 3. lutego 1911.

Bank austryacko-węgierski.

Popovics
Gubernator.

Wolfrum — generalny radca.
Pranger — generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie.

XII. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego w Chodorowie

odbędzie się dnia 12 lutego 1911 w lokalu Towarzystwa o godzinie 2-giej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1910 i udzielenie absolutoryum.
2. Wybór Dyrekcyi.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej.
5. Rozdział zysku z roku 1910.
6. Wnioski członków.

Chodorów, dnia 3 lutego 1911.

Antoni Turzański, sekretarz. — **Ks. W. Klecan,** prezes.

VII. Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów akcyjnego Banku Związkowego

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

odbędzie się

w lokalu tegoż Banku we Lwowie przy pl. Smolki l. 4
dnia 6 marca 1911 (poniedziałek)
o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania z czynności Zarządu i stanu interesów Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie projektu rozdziału zysku za rok 1909 osiągniętego.
4. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego złożonego z 3 członków.
6. Wnioski akcyonaryuszów.

We Lwowie, dnia 4 lutego 1911.

Za prezesa: **Władysław Terenkoczy m. p.** — Sekretarz: **Eugeniusz Kusiba m. p.**

UWAGA:

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1910 z allegatami leżą wyłożone w biurze Towarzystwa i mogą być w godzinach urzędowych przez Akcyonaryuszów przeglądane lub odpisywane.

Wyciąg ze statutu:

§ 53.

Posiadanie pięciu akcyj uprawnia do jednego głosu, a każdemu akcyonaryszowi wolno mieć tyle głosów, ile razy złoży po pięć akcyj; żaden jednak akcyonaryusz ani pełnomocnik jednego lub więcej akcyouaryuszów nie może mieć więcej, niż 50 głosów bez względu na to, czy we własnem imieniu, czy też jako pełnomocnik głosuje.

§ 54.

Na każdem Walnem Zgromadzeniu do głosowania uprawnieni są tylko ci akcyonaryusze, którzy co najmniej na 14 dni przed Zgromadzeniem złożą w kasie Towarzystwa, albo w innem miejscu, oznaczonem w obwieszczeniu zwołującem Zgromadzenie, owe akcye razem z niezapadłymi jeszcze kuponami i talonami, na których podstawie mają prawo głosu. Na złożone akcye będą wystawione poświadczenia odbioru i kary legitymacyjne imienne, uprawniajeo do udziału w Walnem Zgromadzeniu.

§ 56.

Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu każdy akcyonaryusz może wykonywać osobiście albo przez umocowanego innego akcyonaryusza, do głosu uprawnionego.

Osoby niewłasnowolne będą zastąpione przez swoich prawnych zastępców, kobiety przez pełnomocników, stowarzyszenia, instytucye finansowe, spółki handlowe i t. p. przez firmantów, albo jednego zo swych dyrektorów. Wymienieni zastępcy mogą nie być akcyonaryuszami. Dowody uprawnienia do zastępstwa należy co najmniej na tydzień przed Walnem Zgromadzeniem przedłożyć dyrekcyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.